Na str. 15-tej podajemy pełną tabelę ciągnienia loterji

NUMER NIE JEST ANTEDATOWANY. WYDANIE V, IV.
Rok XVIII. Kraków, niedziela 24 lutego 1935 Nr. 55

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Dziś w numerze:

Simon jedzie do Warszawy, Berlina i Moskwy

Kompromis w sprawie paktu wschodniego?

Londyn, 23. 2. PAT. W kołach politycznych Londynu krążą pogłoski, że wyjazd ministra Simona z Londynu do Warszawy, Berlina i Moskwy nastąpi prawdopodobnie 6 marca, powrót zaś do Londynu nastąpiłby 17 marca. Ogółem podróż ma zająć 12 dni. Minister Simon odbędzie podróż w towarzystwie ministra Edena.

W kołach politycznych Londynu utrzymują, że w czasie podróży będą głównie omawiane dwie sprawy: 1) Różnice, istniejące pomiędzy Berlinem, Moskwą i Warszawą w sprawie systemu bezpieczeństwa na wschodzie Europy oraz sposoby znalezienia wspólnej płaszczyzny dla paktu, któryby odpowiadał interesom wszystkich trzech głównie zainteresowanych kontrahentów. 2) Drugim tematem rozmów ma być stwierdzenie, jakie są maksymalne żądania Niemiec, o ile chodzi o siły zbrojne i w jakim stopniu stan liczbowy armji niemieckiej może być przystosowany do kompromisu, umożliwiającego Niemcom przystąpienie do konwencji powszechnej, o[illegible] zbrojenia. Co do tego punktu, to zachodzi jeszcze konieczność szczegółowego wyjaśnienia stanowiska Francji wobec zwiększonych ewentualnie żądań Niemiec w porównaniu z cyframi akceptowanemi przez Niemcy w czasie zeszłorocznej wizyty kwietniowej Edena w Berlinie. Rozmowy na ten temat odbywają się obecnie pomiędzy Londynem i Paryżem i dotyczą przeważnie wyjaśnienia tej sprawy.

Do Boliwji wolno z Polski wywozić broń

Warszawa, 23. 2. PAT. Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje, że zarządzony przez władze wojskowe w swoim czasie zakaz wywozu broni i amunicji do Bolowji i Paragwaju został wobec zmienionych obecnie warunków zniesiony w stosunku do Boliwji, pozostaje zaś nadal w mocy odnośnie do Paragwaju.

Marta Hanau usiłowała popełnić samobójstwo

Paryż. 23. 2. PAT. Osławiona aferzystka Marta Hanau którą osadzono wczoraj w więzieniu dla kobiet, przed jej aresztowaniem, usiłowała popełnić samobójstwo. Marta Hanau, która swego czasu redagowała dziennik „Gazette du France" a następnie ostatnio tygodnik finansowy „Torees" w lipcu 1934 r. została skazana za oszustwo i nadużycie zaufania na 3 lata więzienia. Po wyroku zgłosiła apelację, którą odrzucono tak, że ostatecznie wyrok się uprawomocnił.

Obniżenie cen spirytusu, wyrobów alkoholowych, papierosów i tytoniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 2. Sin. W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie ministra skarbu w sprawie obniżenia cen spirytusu i wyrobów alkoholowych.

Cena sprzedażna spirytusu 100 proc. do celów przemysłowych obniżona została z zł. 9 do 7.50 za 1 litr. Do ceny tej dolicza się za spirytus podwójnie oczyszczony 20 groszy, za luksusowy 35 groszy za litr.

Cena sprzedażna wódki w detalu łącznie z butelką jest następująca: wódka czysta 35-proc. (tzw. zielone etykiety) obniżona została z 4 na 3 zł. za litr, z 2.05 zł. do 1.55 zł. za pół litra i z 1.05 zł. do 85 groszy za ćwierć litra.

Cena wódki czystej 40-proc. (tzw. czerwone etykiety) obniżona zostaje z zł. 4.55 do zł. 3.70 za litr z zł. 2.35 do zł. 1.90 za pół litra, i z zł. 1.20 do zł. 1 za ćwierć litra.

Cena wódki czystej 45-proc (niebieskie etykiety) obniżona zostaje z zł. 5.10 do zł. 4.10 za litr, z zł. 2.60 do 2.10 za pół litra i z zł. 1.35 do 1.10 za ćwierć litra.

Cena wódki czystej wyborowej 40-proc. obniżona zostaje z zł. 5.30 do zł. 4.40 za litr, z zł. 2.70 do zł. 2.25 za pół litra i z zł. 1.40 do zł. 1.15 za ćwierć litra.

Cena wódki czystej wyborowej 45-proc. (białe etykiety) obniżona zostaje z zł. 6 do zł. 4.49 za litr, z zł. 3.05 do zł. 2.50 za pół litra i z zł. 1.55 do zł. 1.30 za ćwierć litra.

Cena wódki czystej luksusowej 45-proc. (złote etykiety) obniżona zostaje z zł. 6 do zł. 4.90 za litr, z zł. 3.80 do zł. 3 za pół litra.

Obniżono również cenę spirytusu do celów domowo-leczniczych mianowicie: spirytusu 70-proc. z zł. 10.20 do zł. 8.50 za litr, z zł. 5.15 do zł. 4.40 za pół litra, oraz spirytusu 95-proc. z zł. 10.80 do zł. 9 za litr i z zł. 5.45 do 4.55 za pół litra, z zł. 2.75 do zł. 2.35 za ćwierć litra, wreszcie z zł. 1.15 do zł. 1.10 za 1/10 litra.

Ceny spirytusu denaturowanego pozostały bez zmiany.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 24 bm. Rozporządzenie ustala w jaki sposób hurtownicy mają poczynić rozrachunki w związku z pozostałym zapasem.

Jednocześnie ogłoszono rozporządzenie w sprawie zmian cen niektórych gatunków papierosów, a mianowicie: cena papierosów „bridge" obniżona została z 7 na 5 groszy za sztukę, papierosów „Avanti" z 3 i pół grosza na 3 i ćwierć grosza za sztukę, papierosów „Wanda" z 1 i pół na 1 i ćwierć grosza za sztukę.

Tytoń „Kresowy" obniżono z zł. 28 na zł. 24 za 1 kg. Obniżka ta wchodzi w życie z dniem 3 marca br.

Rozporządzenie obniża również ceny niektórych gatunków cygar aż do ich wyczerpania, a mianowicie: „Regalja" i „Delice" zostały obniżone do zł. 1.30 za sztukę, „Commerciale" do 40 groszy za sztukę, „Original" do 30 groszy, „Silesia" do 20 groszy, „Toledo" do 20 groszy za sztukę. obniżka ta wchodzi w życie z dniem 16 marca br.

Inwestycje tanie i rentowne

Kraków, 24 lutego.

B. min. Matuszewski proponuje zmniejszenie obciążeń publicznych wsi, przez przesunięcie ich na ludność miejską oraz zrekompensowanie tej zwyżki przez zniżkę obciążeń socjalnych. Generalny referent budżetu, poseł Miedziński, opowiada się za koniecznością rozpisania nowej pożyczki wewnętrznej. Minister rolnictwa Poniatowski domaga się przeprowadzenia wielkich inwestycyj, a minister opieki społecznej Paciorkowski domaga się również szerokich inwestycyj i zachowania obecnych obciążeń socjalnych.

Minister skarbu, prof. Zawadzki, nie występuje przeciw żadnemu z tych projektów. Nowe podatki? — Owszem. Nowa pożyczka wewnętrzna? — Owszem. Pożyczka inwestycyjna? — Owszem.

W tem tkwi błąd postępowania p. ministra skarbu. Z ustosunkowania się jego do tych projektów wynika bowiem dość jasno, że p. ministrowi skarbu zależy w pierwszym rzędzie na uzyskaniu nowych źródeł dochodów dla skarbu państwa, bez oglądania się na interesy życia gospodarczego. P. minister powtarza przytem dość często używany argument, że „tam, gdzie wydatki państwa normalnie nie dadzą się skomprymować, muszą być pokryte nowemi zwyczajnemi dochodami, a więc podatkami".

W ubiegłym tygodniu w artykule p. t. „Nowa pożyczka i nowe podatki" wykazywaliśmy, że rząd nie poczynił wcale tak daleko idących oszczędności budżetowych, aby miał uważać granicę obecnych wydatków za ostateczną. Gruntowna reorganizacja administracji, likwidacja szeregu nikomu niepotrzebnych agend państwa, zmniejszenie aparatu biurokratycznego, — inemi słowy, oszczędności **organiczne**, a nie **mechaniczne**, — oto droga do naprawy naszego skarbu. Ale przyjmijmy na chwilę, że obecny stan rzeczy w administracji państwowej i w skarbowości naprawdę nie da się zmienić bez naruszenia istotnych funkcyj państwowych. Poziom wydatków budżetowych jest nienaruszalny. Państwo musi mieć dochody, pokrywające te wydatki. Ale dochody skarbowe pozostają w ścisłej zależności od dochodów społeczeństwa. Co wpływa na powiększenie dochodów społeczeństwa? Przedewszystkiem najszerzej pojęta swoboda oddechu. Obywatel musi wiedzieć, że pracuje dla siebie, a nie dla urzędu skarbowego. Musi posiadać ambicję powiększania obrotów swego przedsiębiorstwa i musi mieć uzasadnioną rzeczywistemi warunkami nadzieję, że ta chęć powiększenia obrotu przedsiębiorstwa nie będzie dławiona przez urzędy skarbowe kilkakroć większemi wymiarami podatkowemi. Musi wreszcie mieć uzasadnioną nadzieję, że przedsiębiorstwo jego nie dozna przeszkód ze strony państwa i że dziś, jutro lub za miesiąc nie ukaże się jakaś ustawa, czy rozporządzenie ministerjalne, które wywrócą warunki pracy tego przedsiębiorstwa, albo wręcz odbiorą podstawę jego istnienia. Rozmach życia gospodarczego możliwy jest tylko w atmosferze wolności. Wielkie dochody tworzą się tylko u wolnych przedsiębiorców. W atmosferze przymusu i interwencjonizmu państwowego wylęgają się twory sztuczne i niezdolne do długiego żywota bez pępowiny, łączącej je ze skarbem państwa.

W warunkach obecnej rzeczywistości gospodarczej tworzenie się wielkiego dochodu społecznego jest niemalże niemożliwe Pod osłoną chińskiego muru celnego tworzy się u nas szereg gałęzi przemysłu normalnie niezdolnych do własnego życia i utrzymywanych przez konsumentów miast i wsi. Drugim murem, oddzielającym naszą gospodarkę od życia są kartele i monopole, również utrzymywane przez konsumentów. Trzecim murem są liczne przedsiębiorstwa państwowe, prowadzące gospodarkę deficytową i również utrzymywane z pieniędzy podatkowych miast i wsi. Dalszym murem, oddzielającym nas od wolnego życia jest wielka armja biurokratyczna, która, pragnąc czemkolwiek uzasadnić konieczność swego istnienia wkracza w mechanizm życia gospodarczego, niepokojąc je miljonem niepotrzebnych i szkodliwych projektów, tworzonych dla samego tworzenia i zawracających głowy samorządowi gospodarczemu i sferom gospodarczym, które ostatnio zwłaszcza, dużą część swej pracy poświęcają na obalenie niedorzecznych projektów biurokracji ministerjalnej.

Część tych murów musi paść. W gospodarstwo musi wejść ożywczy strumień świeżego powietrza.

• • •

Nie ulega dla nas wątpliwości że gdyby rząd rozpisał pożyczkę wewnętrzną pod hasłem całkowitej realizacji tych wszystkich postulatów, które wytacza olbrzymia większość społeczeństwa, prasy i nauki ekonomicznej, wówczas społeczeństwo wydobyłoby nie 300 miljonów zł., ale i dwa razy tyle, bo wiedziałoby, że opłaci się nawet taki morderczy wysiłek, aby przyspieszyć bieg do upragnionej mety. Niech rząd spróbuje rozpisać dziś pożyczkę pod hasłem likwidacji karteli i rozluźnienia, albo nawet zlikwidowania gospodarki monopolowej, zlikwidowania większości deficytowych przedsiębiorstw państwowych, gruntownego przerzedzenia administracji, wycofania licznych szkodliwych dla całego kraju ustaw, odciążenia podatkowego, reformy ubezpieczeń społecznych itd., itd. — a zobaczy, czy w ciągu krótkiego okresu czasu subskrypcja pożyczki nie zostanie zamknięta z ogromnym sukcesem.

Z którejkolwiek strony rząd dojdzie do zagadnienia budżetowego, zawsze wysuwać się będzie, jako ultima ratio, konieczność radykalnego przeprowadzenia wszystkich, żądanych przez społeczeństwo, reform. Nie jesteśmy za dalszem obniżaniem wydatków w drodze mechanicznej. Jesteśmy natomiast za takim kierunkiem polityki ekonomicznej, któraby umożliwiła społeczeństwu płacenie większych podatków na rzecz skarbu państwa. Nieraz dla nabrania rozpędu trzeba się cofnąć o kilka kroków. Jeżeli rząd chce uzyskać od społeczeństwa większe wpływy podatkowe, to musi w pierwszym rzędzie cofnąć się w swym nacisku fiskalnym, musi dać możność obywatelowi nabrania pewnego zasobu sił, aby mógł tę część tych sił następnie zabrać.

Donieśliśmy wczoraj, że rząd planuje rozpisanie pożyczki wewnętrznej na cele inwestycyjne. Przykłady, które z takiemi metodami zwalczania kryzysu poczyniły Włochy, Niemcy i Stany Zjednoczone, nie uprawniają nas do optymizmu. Jesteśmy w tem szczęśliwem położeniu, że możemy korzystać z wzorów cudzych, dobrych i złych. Nie korzystamy z wzorów dobrych, mimo, że dały one doskonałe wyniki (Anglja), a korzystamy z wzorów złych, mimo, że dają one jaknajgorsze wyniki. (Niemcy i Włochy).

Sto kilkadziesiąt miljonów złotych pożyczki inwestycyjnej nie przyniosą krajowi poprawy. Pieniądze te przepłyną bowiem od łożysk, przynoszących dochód do łożysk nierentownych (budowa gmachów publicznych dróg itp.). W ten sposób nie podniesiemy dochodu społecznego. Możemy go podnieść tylko przez odciążenie życia gospodarczego od nawału trosk podatkowych i od niepotrzebnej ingerencji państwowej. To odciążenie będzie najlepszą inwestycją, bo najtańszą i najszybciej się rentującą. J. D.

Wojska włoskie odpłynęły do Abisynji

Rzym, 23. 2. PAT. Ogłoszono tu komunikat o odjeździe z Neapolu okrętu „Vulcania" Na okręcie tym znajduje się gen. Graziani wraz ze swym sztabem oraz oddziały wojskowe, które przybyły w ostatnich dniach z Piazenzy Pavji, Bari, Florencji, Tarato i Bolonji. Oddziały te składają się z wojsk technicznych, samochodowych, sanitarnych i saperskich. W Messynie załadowane zostaną na okręt „Vulcania" oddziały specjalne, techniczne i piechoty wraz z częścią dywizji Peloritana. Cały transport, udający się do Afryki, liczyć będzie zgórą 2,000 ludzi.

• • •

Rzym, 23. 2. PAT. Donoszą z Genui, że na statku „Nazario Saure" odpłynęło 1.300 robotników do Erytrei. Wszyscy robotnicy zostali wybrani przez komisarjat migracji i kolonizacji wewnętrznej. Okręt „Nazario Sauro" zabierze po drodze w Neapolu dalszych 400 robotników, którzy udają się do Erytrei.

Bł. p.

Z JAEGERÓW

AMALJA OBERLAENDEROWA

WDOWA PO PRZEMYSŁOWCU

zmarła po długich a ciężkich cierpieniach w 88 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się z hali przedpogrzebowej cmentarza żydowskiego przy ulicy Miodowej w niedzielę 24-go lutego 1935 r. o godzinie 3-ej popołudniu.

APOLINARY HARTGLAS.

Naprawimy błąd

W Palestynie tworzy się nowe życie żydowskie. Do Paletyny w 1933 roku — mimo wszelkich ograniczeń certyfikatowych i innych — przybyło przeszło 40.000 imigrantów żydowskich, którzy się tam prawie wszyscy już urządzili, w 1934 roku — też mimo ograniczeń — przybyło przeszło 50000 imigrantów, — a głód rąk roboczych nadal jeszcze jest wielki i miejsca dla pracy jest jeszcze dla wielu. Żaden Żyd, żadna władza państwowa nie okazuje pomocy finansowej Żydom w kierunku kolonizacji Palestyny; wręcz przeciwnie: władze mandatowe zrobiły sobie z imigracji żydowskiej źródło dochodowe, zaś fundusze, czerpane od Żydów, używane są częściowo na wzmocnienie... imigracji arabskiej. I mimo to — w ciągu dwuch lat, bez żadnej pomocy państwowej blisko 100.000 nowych Żydów w Palestynie! W ciągu ostatnich 8 lat potężna 150-miljonowa Rosja sowiecka przy pomocy całego aparatu państwowego i funduszów skarbowych, połączonych z funduszami żydowsko - amerykańskiego Jointu (Agro-Joint), nie zdołała osiedlić w Biro-Bidżanie nawet dziesiątej części tej liczby. Koloniści i emigranci żydowscy w Palestynie korzystają z dobrobytu i ostatnich zdobyczy kultury i cywilizacji. Żydowscy osiedleńcy w Biro-Bidżanie męczą się w najprymitywniejszych i antysanitarnych warunkach życia i pracy i w miarę sposobności uciekają stamtąd. Mimo szumnych zapowiedzi okazało się, że osiedlenie jednej żydowskiej rodziny na roli w Biro-Bidżanie jest znacznie kosztowniejsze, niż w Palestynie, chociaż ziemię rząd sowiecki daje bezpłatnie, czego nie mamy w Palestynie. Od czasu przewrotu hitlerowskiego w kilku większych państwach, sąsiadujących z Rzeszą Niemiecką, osiadło po kilka tysięcy Żydów; osiedli przeważnie jako goście chwilowi, nie mając możności urządzenia się i wywołując przeciwko sobie zorganizowaną akcję obronną miejscowych zrzeszeń zawodowych. Oznacza to, że większość uchodźców żydowskich z Niemiec musi chwytać za kij tułaczy i wędrować dalej, szukając dla siebie jakiejś dzikiej Angoli czy niepewnego Urugwaju. Akcja tymczasowego utrzymania tej rzeszy tułaczej kosztowała już społeczeństwo żydowskie świata dziesiątki miljonów złotych. W tym samym czasie osiadło i urządziło się na stałe w maleńkiej Palestynie przeszło 18 tys. uchodźców żydowskich z Niemiec. Społeczeństwo żydowskie świata na ten cel dało dotychczas grosze.

Te podkreślone przez nas kontrasty tłumaczą się tem, że podczas gdy wszędzie mamy do czynienia z akcją żydowską **filantropijną**, względnie nawet z państwowo - polityczną akcją nieżydowską (jak w sprawie Biro-Bidżanu) kolonizacja sjonistyczna Palestyny jest wytworem świadomej, zorganizowanej, narodowo - państwowej samopomocowej akcji żydowskiej. Palestyna sjonistyczna — to trwałość, celowość, ostateczność, to idea, łącząca sentyment z rozumem i polityczną racją stanu. Wszystko pozatem — to chwiejność, bezplanowość, tymczasowość, to tylko sentyment i dobre serce żydowskie, albo tylko rozum bez sentymentu i serca.

Mówimy wiele o kryzysie gospodarczym Żydów (którego Palestyna nie odczuwa), o nędzy żydowskiej (której Palestyna nie zna), o katastrofie hitlerowskiej.

Gdyby Palestyna na początku 1933 roku liczyła nie 200.000 Żydów, a trzykrotnie więcej t. zn. gdyby Palestyna posiadała już żydowską większość i odpowiednio przez to zwiększoną pojemność gospodarczą — ofiary kryzysu, nędzy i Hitlera mniejby odczuwały ciężar tych klęsk, bo miałby ujście i możność urządzenia się w Palestynie. Osiągnięcie tej liczby leżało w naszej mocy: należało tylko dostarczyć większych środków na odbudowę kraju, by mógł był w ciągu poprzednich 12 lat więcej imigrantów żydowskich przyjąć, więcej pracy i zarobków im dostarczyć. Zebraniem tych środków zajmuje się Fundusz Podwalin t. zw. „Keren Hajesod”, zbiórka dobrowolna o charakterze stałym. Nie uczyniliśmy tego, dawaliśmy za mało, — i teraz za to pokutujemy. To był błąd. Ten błąd, któregośmy się dopuścili w czasach lepszej konjunktury gospodarczej, musimy teraz naprawić w o wiele cięższych warunkach ekonomicznych. Musimy teraz więcej dawać.

Energicznie zabraliśmy się do dostarczania środków na **tymczasową**, doraźną pomoc uchodźcom żydowskim z Niemiec. Opinja publiczna żydowska piętnowała tych, co — mając możność — od tej pomocy się uchylali. Niechże pamięta społeczeństwo żydowskie, że jeszcze ważniejszą jest pomoc **stała i trwała** i dla golusu z Niemiec i **dla ofiar klęski gospodarczej i golusu żydowskiego wogóle.** Kto daje na cel pierwszy, a **uchyla się** od drugiego — ten tylko **pozornie** spełnia swój obowiązek żydowski a w **istocie uchyla się od udzielenia pomocy Żydom.** Należy robić i jedno i drugie. Uchylających się od wypełnienia pierwszego obowiązku napiętnuje opinja żydowska chwili obecnej. Uchylających się od drugiego — napiętnuje opinja narodowo - żydowska chwili obecnej i opinja historji narodu żydowskiego.

Nie powtarzajmy błędu! Uprzytomnijmy sobie już jego dotychczasowe skutki.

Naprawmy je i dawajmy w miarę możności!

Wieści z Palestyny

ŻYDZI WIEDEŃSCY ZGŁASZAJĄ SIĘ DO SŁUŻBY POLICYJNEJ W PALESTYNIE.

Wiedeń (ŻAT). W związku z doniesieniami o niepomyślnem kształtowaniu się proporcji liczebnej między Żydami a nie-Żydami w policji palestyńskiej, szczególnie w Tel Awiwie, wielu wyszkolonych wojskowo Żydów wiedeńskich zgłasza się do Urzędu Palestyńskiego w Wiedniu, wyrażając gotowość do wstąpienia do służby policyjnej w Palestynie.

Jak się dowiaduje przedstawiciel ŻAT-nej, wiedeński Urząd Palestyński zwrócił się z zapytaniem do Palestyny co do możliwości zatrudniania osób o odpowiednich kwalifikacjach w służbie policyjnej w Palestynie. Wielu kandydatów wyraża gotowość pełnienia służby w straży pogranicznej w Transjordanji.

ODKRYCIE STAROŻYTNEJ SYNAGOGI SAMARYTAŃSKIEJ.

Jerozolima (ŻAT). „Doar Hajom“ donosi, że po spłukaniu górnej warstwy ziemi podczas ostatniej powodzi, odkryto w pobliżu Nablus ruiny starożytnego budynku. Na jednym z murów odcyfrowano kilka wierszy z dekalogu pismem staro-samarytańskiem. Jak przypuszczają, jest to starożytna synagoga samarytańska.

AFULEH SIĘ ROZBUDOWUJE

Jerozolima (ŻAT). Powszechne ożywienie gospodarcze wpłynęło również pomyślnie na rozwój Afuleh. Miasto to, leżące w Dolinie Izreel ostatnio znacznie się rozbudowało. Liczba mieszkańców wzrosła. Dochody zarządu zwiększyły się. Zarząd miasta czyni starania w kierunku upiekszenia i przystąpił m. in. do założenia wielkiego parku z placami gier dla dzieci.

WZMOŻONY RUCH TURYSTYCZNY Z AFRYKI POLUDNIOWEJ DO PALESTYNY.

Jerozolima (ŻAT). W bieżącym sezonie spodziewany jest ożywiony ruch turystyczny z Afryki Południowej do Palestyny. 27 lutego przybędzie do Palestyny okręt wiozący 150 turystów z Afryki Płdn., którzy spędzą w kraju kilka tygodni. W połowie marca oczekiwany jest drugi transport turystów z Afryki Płdn., liczący również 150 osób.

KOSZTOWNE PRACE W ZWIĄZKU Z ZAOPATRZENIEM JEROZOLIMY W WODĘ.

Jerozolima (ŻAT). Jak donosi „Doar Hajom“, eksperci angielscy stwierdzili, że wody Jarkonu nie wystarczą na zaopatrzenie Jerozolimy w wodę. W związku z tem przystąpić się ma do poszukiwań nowych źródeł wody. Wydatki z tem związane ocenia się na 100.000 funtów szterlingów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

„INDYWIDUALNA PODRÓŻ“: Należy interwenjować w Biurze Palestyńskim. Nic pozatem nie możemy poradzić.

„F. 159“: Kraków, Skawińska 2.

„PRAWNIK“: Gdy się jest w Palestynie, nie nastręcza to żadnych trudności. Trzeba odbyć trzymiesięczny kurs w szkole policyjnej.

H. H. 1935.: 1) Koszta tesamo co w Polsce, tylko czynsz za lokal znacznie wyższy. 2) Tak.

GUSTAW BERKOWICZ, JASLO: Plan takiej wycieczki nierealny. Wymagana kaucja 60 f. szt. od każdego uczestnika dla uzyskania wizy turystycznej. Odpowiedzi udzielamy tylko na łamach N. Dz. Marka — w puszcze Ż. F. N.

„WOJNA GAZOWA“: Nie umieścimy.

H. L., KROSNO: Słownik francusko- polski B. Hamela wyszedł nakładem Everta, Trzaski i Michalskiego w Warszawie. Cenę poda Panu każda księgarnia.

Ze świata żydowskiego

ŚMIERĆ LOTNIKA ŻYDOWSKIEGO W BERLINIE

Berlin (ŻAT). Na cmentarzu żydowskim w Berlinie pochowano 25-letniego lotnika żydowskiego Heinza Kissina, który zginął, spadając z wysokości 1500 mtr. podczas próbnego lotu. Młody lotnik zdołał się już wyróżnić, odbywając przeszło 100 podróży powietrznych.

ORGAN KATOLICKI POTĘPIA NAZISTYCZNE TEORJE RASOWE.

Rzym (ŻAT). Pismo katolickie „L'Avenire d'Italia“ w dłuższym artykule omawia inicjatywę dr. Zollschana w sprawie przeprowadzenia międzynarodowej ankiety u najwybitniejszych uczonych odnośnie do niemieckich teoryj rasowych. Zdaniem wspomnianego pisma, tego rodzaju ankieta potwierdzi niewątpliwie naukową bezzasadność tych teoryj. Co się tyczy katolicyzmu, podkreśla „L'Avenire d'Italia“, wielokrotnie stwierdzaliśmy, że światopogląd oparty na zasadach rasowych **jest z gruntu fałszywy**, stanowi odmianę zoologicznego materjalizmu, bez precedensu w dziejach myśli ludzkiej.

UCZONY ŻYDOWSKI REFERUJE W PAPIESKIEJ AKADEMJI NAUKOWEJ.

Rzym (ŻAT). Na ostatniem uroczystem posiedzeniu Papieskiej Akademji Naukowej, członek tej akademji, znakomity fizyk i matematyk żydowski, prof. Levi Civita przedstawił ostatnią swą pracę w sprawie „zmian w systemie stałym świadczących o niezmienności ośrodka ciśnienia atmosferycznego“. Wywody prof. Levi Civita członkowie akademji przyjęli żywem zywem zainteresowaniem, przyczem rozwinęła się obszerna dyskusja.

„JUDENSTAAT“ PO ESPERANCKU.

Wiedeń (ŻAT). Nakładem „Wydawnictwa Literatury Światowej“ (Budapeszt) ukazało się „Państwo Żydowskie“ Herzla w języku esperanckim. — Przekład esperancki zaopatrzony jest w przedmowę prof. Emila Pfeffera, oraz w życiorys Herzla, pióra Londresa. Dzięki temu wydaniu, idee Herzla staną się dostępne poza-europejskim ośrodkom kulturalnym, jak np. kołom japońskim i chińskim.

Do sierocińców żydowskich zakrada się nędza

Warszawa. ŻAT. W związku z notatkami prasowemi i pogłoskami dotyczącemi niebezpieczeństwa likwidacji żydowskich zakładów opieki nad sierotami, dyrektor „Centos'u“ p. A. Goldin w rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej złożył następujące wyjaśnienie o sytuacji sierocińców żydowskich w Polsce:

Kiedy centralna żydowska organizacja opieki nad dzieckiem zjednoczyła się w roku ubiegłym z Związkiem żydowskich towarzystw opieki nad sierotami „Centos“ i władze zatwierdziły nowy statut, „Centos“ jest jedyną organizacją w skali ogólno- krajowej, kóra zajmuje się opieką nad dziećmi i sierotami. Liczba dzieci korzystających z tej opieki sięga **16—17 tysięcy.** Przeszło 5,000 dzieci przebywa w 130 zakładach. Blisko 4,000 dzieci korzysta z opieki rodzin prywatnych. Blisko 70 kolonij letnich objęło w roku bież. przeszło 8,000 dzieci. Zakłady są bardzo zróżniczkowane, począwszy od żłóbków, kończąc na bursach dla 18-letnich, którzy uczą się fachu. Blisko 6,000 dzieci ukończyło w ciągu ostatnich lat kursy fachowe, i musiano im dopomóc przy urządzeniu się. Jeśli się weźmie to wszystko pod uwagę, jasne jest, ile trudu wymaga zebranie potrzebnych funduszów dla żydowskich zakładów opieki nad dziećmi i sierotami w blisko 200 miastach, oraz kierowanie i nadzorowanie tak rozgałęzionej pracy. Cała akcja dostosowała się naturalnie do ustawodawstwa i zarządzeń władz, które mają nagół pozytywny stosunek do tej nader pożytecznej i wysoce humanitarnej działalności społecznej. Pozytywny ten stosunek znajduje wyraz w wyasygnowaniu przez władze pewnych sum na rzecz „Centos'u“ i jego instytucyj.

Na pytanie przedstawiciela ŻAT-nej, o ile odpowiadają prawdzie pogłoski o tendencji władz w kierunku rozwiązania zakładów Centos'u“ i ulokowania dzieci pod opieką prywatną, dyrektor „Centos'u“ odpowiedział:

Zachodzi tu jakieś nieporozumienie. Ministerstwo Opieki Społecznej istotnie przeprowadza ostatnio linję zmierzającą do zmniejszenia liczby zakładów i lokowania sierót u rodzin prywatnych, lecz jest to ogólna wytyczna w stosunku do wszystkich zakładów. Czyni się to poczęści ze względów wychowawczych, ponieważ dziecko zwykle opuszcza zakład wychowawczy bez należytego doświadczenia życiowego, poczęści zaś ze względów oszczędnościowych. Związek Opieki nad Sierotami oddawna już stosuje zasadę opieki prywatnej wobec dzieci mających krewnych lub też dzieci w małych miasteczkach, gdzie niepodobna tworzyć specjalne zakłady.

Biorąc pod uwagę ogólną ciężką sytuację ludności żydowskiej, jasne jest, dlaczego sytuacja w tych zakładach jest ciężką. W latach ubiegłych budżet wszystkich tych instytucyj przekraczał 6 miljonów złotych, natomiast budżet za rok 1933/34 w pozycji wydatków wyniósł zaledwie 2,250,000 zł. Tłomaczy się to poniekąd tem, że koszta utrzymania zmniejszyły się. Głownie jednak jest to skutkiem przeprowadzanych oszczędności. W roku ostatnim, aczkolwiek niema jeszcze pełnych obliczeń, wpływy znów się skurczyły. Głównie spadły wpłaty czynione przez związki komunalne. To też do zakładów **zakrada się nędza.** Lokale są zaniedbane, brak bielizny i odzieży, w niektórych zakładach dzieci nie jedzą dosyta. Badania lekarskie, przeprowadzone w szeregu zakładów, stwierdziły, że wzrost i waga znacznej liczby dzieci są niedostateczne naskutek niedostatecznego odżywiania. Zaznaczyć też należy, że personel zakładów miesiącami nie otrzymuje mocno zredukowanych płac.

— Jakie kroki podejmuje „Centos“, aby naprawić sytuację?

— „Centos“ czyni wszystko, aby wyjaśnić władzom i instytucjom komunalnym jak również „Joint'owi“ i ziomkostwom żydowskim zagranicą, które do tej pory współpracowały z „Centos'em“, wytworzoną obecnie sytuację. Spodziewać się należy, że wszystkie te czynniki zrozumieją konieczność zasilania istniejących zakładów, w tem przeświadczeniu, że bezbronne dziecko, wychowywane na uczciwego człowieka pracy, musi uzyskać od społeczeństwa to, co mu się należy.

A. Ventuzzi

Dramatyczna chwila

Enrico Battoni wyczyścił starannie swój monokl. Potem przysunął bliżej krzesło.

— Łaskawa pani ujmuje zbyt tragicznie całą sytuację!

— Być może. Czytam teraz przeważnie rosyjskie powieści. A jak panu wiadomo, książki wpływają na nasze usposobienie. Ci rosyjscy autorzy działają na mnie tak deprymująco...

— Dajmy spokój Rosjanom! Niewinny, mały flirt, który istnieje teraz między nami, jest co najwyżej godny pióra francuskiego autora. Pani mi się podoba... Również i ja jestem pani sympatyczny — to wszystko...

Młoda kobieta wstała.

— A mimo to proszę pana jeszcze raz, byś zrezygnował z dalszych wizyt. Albo nie przychodź pan o tej porze, w której niema w domu mego męża!...

Enrico chwycił jej dłoń.

— Lidjo... Pani się boi?

— Nie.

— A więc?

— Proszę pana, byś unikał mego towarzystwa. Proszę mnie źle nie rozumieć. Mam w tym wypadku na myśli nie siebie, nie swój własny spokój...

— Tylko?

— Chcę oszczędzić mężowi niepotrzebnej irytacji. Znam dobrze jego temperament. Jego zazdrość zakłóciłaby spokój naszego pożycia małżeńskiego, a to jest zupełnie zbyteczne!

— Mąż jest zazdrosny?

— Jak każdy mąż, który czuje, że tylko przyzwyczajenie, a nie miłość wiąże z nim jego żonę.

Enrico pocałował Lidję w rękę.

— Za co mi pan dziękuje?

— Pani przyznała, że nie kocha swego męża. A to mi wystarczy.

Pani Lidja zaśmiała się.

— Z tego wcale jeszcze nie wynika, że pan teraz... Ależ Enrico, bądźże pan rozsądny. Nie przeczę wcale, że pańskie towarzystwo było mi stale przyjemnie, ale z tego powodu nie mogę zawieść zaufania, jakiem mnie darzy mój mąż... Tak, mój przyjacielu. Nie pozostaje nam nic innego. Musimy się rozejść...

Enrico Battoni stracił swą poprzednią pewność siebie. Czuł, że może przegrać.

— Lidjo najdroższa! — rzekł cicho, z nutą smętku w głosie.

— Dość, Enrico. Wszystko skończone!

Enrico zerwał się gwałtownie.

— A więc krótko mówiąc, pani mnie wyrzuca?..

Zrobił przytem tak zrozpaczoną minę, że piękna pani spojrzała nań ze współczuciem.

— Teraz pan znowu bierze wszystko tragicznie. Jakkolwiek, o ile pana znam, nie czytuje pan Rosjan...

Jego błagalny wzrok zbił ją z tropu.

— Nie chce pan chyba we mnie wmówić, że to rozstanie jest dla pana rzeczywiście tak bolesne.

Enrico chwycił jej dłoń.

— Bardzo... bardzo bolesne, Lidjo...

I pochyliwszy się, przycisnął swoje gorące, głodne wargi do jej małych rąk.

Kobieta próbowała się bronić.

— Nie... nie... nie chcę...

— Lidjo!

— Musimy się rozstać!

— Nigdy!

— Musi pan wreszcie zrozumieć, że nie mogę narażać dłużej na szwank swej dobrej opinji. Mały flirt z lata... już się skończył, Enrico. Ludzie mogliby źle zrozumieć pańskie wizyty. Błagam pana, niech już pan więcej nie przychodzi!..

— Nie musimy się tutaj spotykać, Lidjo. Niechże pani nie będzie tak okrutna. Proszę mi wierzyć. W naszem mieście jest przecież wiele ładnych miejsc. Małe, romantyczne uliczki na drugim brzegu Arna...

Kobietę ogarnął niepokój.

— Nie, Enrico. To nie uchodzi. Jeżeli nas ktoś zobaczy...

— Nikt nas nie zobaczy... Tam jest tak cicho...

— A zresztą, by być szczerą: nie wierzę zbytnio w pańską dyskrecję...

— Pani może mi ufać, Lidjo!

Ale powiedział te słowa z tak małem przekonaniem, że sam się przestraszył.

Przyszedł mu na myśl przedwczorajszy wieczór w klubie, gdzie on, lekko zamroczony winem zdradził swoim młodym przyjaciołom kompromitujące szczegóły swego małego flirtu letniego z panią Lidją.

Podobał się wtedy samemu sobie w roli don Juana i przesadzał w opisie poszczególnych sytuacyj.

Teraz, kiedy myślał o tej paplaninie, ogarnęły go uczucia skruchy i zawstydzenia.

Nie śmiał nawet spojrzeć Lidji prosto w oczy.

— Nie wierzę w dyskrecję mężczyzn — ciągnęła dalej kobieta, — mężczyźni nie są godni zaufa-

Dzień polityczny

Koniec karjery

Kraków, 24 lutego.

Półoficjalna „Gazeta Polska" zamieszcza w numerze wczorajszym następujący komunikat prezydjum klubu B. B. W. R.:

„W dniu 13 lutego br. odbyło się posiedzenie prezydjum klubu parlamentarnego B. B. W. R. celem powzięcia uchwały w sprawie wicemarszałka Sejmu, dr. Karola Polakiewicza w związku z orzeczeniem Sądu Obywatelskiego z dnia 17. grudnia r. z.

Sąd Obywatelski w składzie: przewodniczący gen. dyw. Gustaw Orlicz-Dreszer, członkowie: wiceprezydent Jan Pohoski, płk. Kazimierz Zagroczki, sędzia Antoni Olbromski, mjr. Alojzy Cisak, w konkluzji swego wyroku w sprawie pp. wicemarszałka Sejmu, dr. Karola Polakiewicza i Tomasza Bernasia orzekł:

„Grupa zarzutów, zawartych w artykule p. Brzoskówny w „Drodze Wiejskiej" Nr. 3 z 1933 r., tyczących się deprawacji młodzieży i przeciągania jej z Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej do Związku Młodzieży Ludowej okazała się prawdziwa.

Natomiast bezpodstawne są zarzuty o braku ideologji i programu Związku Młodzieży Ludowej. Również niesłusznym i krzywdzącym jest zarzut, że p. wicemarszałek Polakiewicz jest graczem politycznym, że zmieniał przekonania, przechodząc z partji do partji — albowiem p. Polakiewicz zawsze był wierny ideologji Marszałka Piłsudskiego.

Sąd stwierdza, że działalność p. wicemarszałka Polakiewicza i p. Bernasia, jako kierowników Związku Młodzieży Ludowej wyrządziła wielkie szkody z punktu widzenia społecznego i państwowego ruchowi i pracy młodzieży wiejskiej".

W związku z powyższem orzeczeniem prezydjum klubu powzięło następującą uchwałę:

„Stwierdzając na podstawie wyroku Sądu Obywatelskiego z dnia 17 grudnia 1934 r., że p. dr. Karol Polakiewicz stosował w swej działalności organizacyjnej **niedopuszczalne metody pracy**, prezydjum klubu B. B. W. R. **uznaje dalszą z nim współpracę na terenie społecznym i politycznym za niemożliwą**".

W ten sposób kończy się karjera politycznа jednego z czołowych przedstawicieli obozu rządowego i niegdyś jednego z najbliższych współpracowników marszałka Piłsudskiego.

Wicemarszałek Polakiewicz był posłem we wszystkich dotychczasowych kadencjach Sejmu. Zrazu członek Piasta, przechodzi następnie do radykalnego Wyzwolenia, gdzie obok posłów Kościałkowskiego i Miedzińskiego reprezentuje grupę piłsudczyków. Pamiętne były zwłaszcza jego zaciekłe boje z ministrem spraw wojskowych gen. Sikorskim na tle ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych. Pos. Polakiewicz uchodził wtedy za męża zaufania marszałka Piłsudskiego Wicemarsz. Polakiewicz ma za sobą też długi szereg lat czynnej służby w Legjonach, do której wstąpił w sierpniu 1914 w charakterze zwykłego szeregowca, awansując potem na oficera. Odbywa kampanję karpacką, potem wołyńską i kilkakrotnie odnosi rany. W bitwie pod Jastkowem zostaje ciężko ranny. Podczas słynnego kryzysu na tle przysięgi zostaje w r. 1917 aresztowany przez Niemców. W roku 1918 widzimy go w Krakowie na stanowisku szefa kancelarji D. O. G. i referenta politycznego. Od czerwca 1919 jest zastępcą szefa oddziału politycznego w Min. Spraw Wojsk., potem szefem sekcji plebiscytowej, szefem sztabu delegacji pokojowej w Rydze. Jako reprezentant Naczelnego Wodza jest członkiem Głównej Rady Plebiscytowej w łonie Rady ministrów. Po zdemobilizowaniu odbywa półtoraroczne studja ekonomji politycznej w Oxfordzie. Odznaczony jest krzyżem Virtuti Militari, poczwórnym Krzyżem Walecznych itd.

Od dłuższego czasu szeptano sobie w Sejmie, że poseł Polakiewicz popadł „w niełaskę". Stali bywalcy sejmowi żywo komentowali w swoim czasie pamiętny incydent podczas burzliwego otwarcia trzeciego sejmu, kiedy to marszałek Piłsudski, ostro skarcił z trybuny prezydjalnej siedzącego w pierwszych rzędach posła Polakiewicza, który wykrzykiwał coś głośno pod adresem hałasujących posłów ze skrajnej lewicy.

Mimo że wchodził w skład prezydjum ostatniego Sejmu poseł Polakiewicz nigdy nie przewodniczył na posiedzeniach, co zwracało powszechną uwagę. Swoją przynależność do prezydjum sejmowego akcentował wicemarszałek Polakiewicz jedynie tylko wchodzeniem na salę przez gabinet przeznaczony dla wicemarszałków. Pozatem ani nie przewodniczył, ani nie przemawiał nawet, wspominając rzewnie swoje lata „górne i chmurne", kiedy to grał pierwsze skrzypce w Sejmie. Młody stosunkowo (ur. w r. 1893), z charakterystyczną szramą na twarzy (blizna po ciężkiej ranie) i charakterystycznemi bokobrodami kawalerzysty był poseł Polakiewicz („Lolo") jedną z najpopularniejszych postaci we wszystkich sejmach.

W sprawie żydowskiej raz tylko wyraźnie zaznaczył pos. Polakiewicz, swe stanowisko, występując w drugim Sejmie z głośnym projektem pozbawienia koncesyj monopolowych dotychczasowych koncesarjuszy na rzecz inwalidów wojennych. Projekt oznaczał ruinę tysięcy rodzin żydowskich, szczególnie w Małopolsce. Na tle właśnie projektu pos. Polakiewicza doszło do słynnej, jedynej zresztą, burzliwej obstrukcji Koła Żydowskiego.

Wyrok Sądu obywatelskiego i **uchwała** prezydjum klubu BBWR. uznająca **„dalszą współpracę z nim na terenie społecznym i politycznym za niemożliwą"**, przecinają raptownie nić wspaniałej karjery politycznej posła Karola Polaczkiewicza. **„Czystka" objęła** jednego z najwierniejszych paladynów. Co się jednak działo za kulisami, dlaczego naprawdę poszedł „Lolo" w odstawkę, tego się oczywiście nie dowiemy.

D. L.

—o§o—

nia... Często mówią zbyt wiele.

Enrico Battoni zaprzeczył w zakłopotaniu:

— Ach, jakże może pani mówić coś podobnego?

— Być może, że to też jest wpływ powieści rosyjskich. To obojętne. W każdym razie nasze drogi rozchodzą się — chwilowo. Ale być może, kiedyś będzie inaczej. Wtedy, gdy przejdę do czytania literatury francuskiej!.. Może trochę później — w lecie...

Podała mu rękę:

— A więc bądź pan zdrów...

Enrico Battoni porwał ją dziko i namiętnie w swoje ramiona.

Jego spragnione wargi poczęły obsypywać pocałunkami jej oczy, czoło, usta...

Wtem zapukano do drzwi.

* * *

Do pokoju wszedł mąż Lidji.

Słowa powitania uwięzły mu w gardle, gdy zobaczył zmieszane miny obojga.

Spojrzał posępnie na żonę.

— Zostaw nas samych... — powiedział głuchym, ochrypłym głosem.

Lidja zbladła jak trup. Nie powiedziała ani słowa. Cicho opuściła pokój.

Enrico rozejrzał się niespokojnie dokoła.

Sytuacja stawała się dlań mocno nieprzyjemną. Czuł zbliżanie się dramatycznego momentu.

Próbował zdobyć się na lekki ton.

— Pan wybaczy — rzekł swobodnie — ale jeszcze-śmy się nie przywitali...

— Istnieją chwile — brzmiała odpowiedź — w których wszelka formalność niema żadnego znaczenia. Jestem okropnie zdenerwowany, sądzę, że pan to widzi!... a pozatem dziwi mnie bardzo, że pana tutaj spotykam...

— Dziwi to pana?..

— Bardzo. Szukam już panа wszędzie od kilku godzin. Wracam właśnie z pańskiego mieszkania. To doprawdy przypadek, że się tu spotykamy..

— Tak.. przypadek — zgodził się Bottoni.

— Rozpacz odbiera mi całkowicie rozum. Każdy nerw we mnie dygoce... Nie mogę wprost znaleźć słów...

Wpił wzrok w Enrica.

— Pan wie, o czem mówię! — wybuchnął.

— Niema m pojęcia! — wyjąkał Battoni.

— Wczoraj wieczorem byłem w klubie. W klubie „Elita", do którego pan również uczęszcza. Panie Battoni!..

Ściany zawirowały dokoła Enrica.

Wszystko stracone!

Ten człowiek wie wszystko! Opowiedziano mu w klubie o romansie Enrica z jego żoną.

Nie było żadnego ratunku!

Dla człowieka honoru pozostaje tylko jedno wyjście!..

I prawie mechanicznym ruchem Battoni sięgnął do tylnej kieszeni po rewolwer.

— Oto właściwy gest! Doskonale, Enrico! — usłyszał nagle głos rywala. — Widzę, że pan jest rycerskim człowiekiem. Ten zdecydowany gest, z którym sięga pan po portfel...

— Po portfel?.. — wyjąkał zdumiony Enrico.

— No tak... Czyżbym się może pomylił?.. Proszę pana... idzie tu tylko o dziesięć tysięcy... dług karciany... Do wieczora muszę go wyrównać... Wiedziałem, że pan mnie nie zawiedzie...

Enrico sięgnął do innej kieszeni.

— Ależ naturalnie! Z największą przyjemnością!

Zmiana na stanowisku ambasadora Francji w Warszawie



Laroche

Według depesz, otrzymanych z Paryża, dotychczasowy długoletni ambasador Francji w Polsce p. Laroche ma odejść do Brukseli na miejsce tamtejszego ambasadora Pawła Claudela, który ze względu na osiągnięcie granicy wieku przechodzi na emeryturę.



Noel

Miejsce opróżnione przez p. Laroche obejmie podobno p. Noel, dyrektor francuskiego prezydjum Rady Ministrów.

Uchodzi on w kołach politycznych za jednego z najwybitniejszych mężów stanu Francji.

„Margines sprawy żydowskiej"

W sobotnim „Kurjerze Wileńskim" (demokratyczny organ sanacyjny) ukazał się pod powyższym tytułem dłuższy artykuł podpisany przez p. Feliksa Julinicza (pseudonim?)

Nie z wszystkiemi zapatrywaniami autora można się zgodzić. Jednakże głos ten zasługuje bezwzględnie na uwagę jako bądź co bądź poważna próba ustosunkowania się wobec zaognionego problemu żydowskiego w Polsce. Do sprawy tej jeszcze wrócimy.

Redakcja.

„Przemilczanie zagadnienia „co robić z Żydami?" — nie jest ani celowe ani słuszne. Po głowach wielu najtrzeźwiejszych polityków błąka się błędne przekonanie, że 1) sprawa żydowska w Polsce jest wymysłem t. zw. antysemitów, 2) conajwyżej sprawą kultury i religji, wkraczającą w dziedzinę prawa publicznego, 3) zjawiskiem wreszcie gospodarczem, o którego rozwiązanie, choćby fragmentaryczne, pokusić się dziś nie sposób, jako że przeżywamy okres przełomowy, i zażegnywanie konfliktów społeczno- gospodarczych obejmuje zapewne wiele poważniejszych niż żydowska, „krzyżówek".

Djalektyka, niekoniecznie marksowska, współczesnych w Polsce zjawisk socjologicznych wyjątkowo ostro rzuca na ekran problemat żydowski. Niezależnie od polityki antysemickiej i polityki ugrupowań żydowskich, lepiej czy gorzej zdających sobie sprawę z tragicznej rzeczywistości, wagę tego problematu odczuwa państwowość polska, dla której żydowska „krzyżówka" w istocie swojej nie jest bynajmniej prostszą od innych „mniejszościowych"... W sumie zagadnień narodowościowych sprawa żydowska jest może o tyle pogodniejsza, że nie niesie z sobą postulatów terytorjalnych, zato rozlewa szeroką falą po całym prawie obszarze ziem polskich, budząc wzrastające antagonizmy gospodarcze i coraz to piętrzące się nawarstwowienia instynktów.

Zapewne politycznie rzecz biorąc, sprawa żydowska jest prosta, pogodna, ani razu popaść nie może w konflikt ze statutem terytorjalnym i mowy niema, nawet w najsilniejszych liczebnie skupieniach żydowskich, o jakiejś autonomji terytorjalnej. Kto wie, może właśnie dla tej swojej politycznej pogody i prostoty problemat leży pod suknem chowany już to z braku gotowych rozwiązań, już to wstydliwie, jako „konik endecki", i odkładany do lepszych czasów, kiedy go może... już nie będzie.

Różne są rodzaje rozumienia terminu „sprawa żydowska". Są w Polsce ludzie bardzo wysokiej kultury umysłowej i bardzo wytrawni politycy, którzy w nim widzą jakiś okrzyk antysemicki, uwłaczający godności i powadze szanującego się działacza i obywatela. Można zgodzić się, coprawda, że termin „Żyda" inaczej układa się w ustach działacza z obozu nacjonalistycznego, inaczej zaś w myśleniu i argumentacji człowieka, dla którego pierwszem w Państwie dobrem jest — Państwo; dobrze byłoby jednak, a czas już wielki, — by przyzwoici ludzie przestali terminów „Żyd" i „sprawa żydowska" unikać jako... nieprzyzwoitych.

Nie jest w naszej mocy, w ramach krótkiego artykułu, podawać jedyne, niezawodne czy bezkonkurencyjne sposoby rozwiązania kwestji żydowskiej. Przecież nie chodzi tu ani o porost włosów ani o klucz do najpewniejszej wygranej w ruletę. Zagadnienie, ciążące na olbrzymim obszarze życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego, kryjące w sobie w dodatku ciężar szeroko rozłożony i gdzieniegdzie zaś utajony i dlatego trudny do uchwycenia, wymaga żmudnych i gruntownych studjów i uczciwej beznamiętnej djagnozy. Chciałoby się wierzyć, że jedynym, uczciwym lekarzem- djagnostą, posiadającym również umiejętność terapji, jest tylko Państwo, jako ta suma możliwości, która, jedyna, — może.

W państwach Europy zachodzą lub są zapowiadane potężne, daleko wgłąb sięgające, przemiany strukturalne. Zmieniają się nietylko formy rządów i konstytucje. Zmienia się, pod obuchem dziejowych konieczności, praktyka społeczno- gospodarcza, zmienia się człowiek. Tylko Żyd się nie zmienia. Wykazuje zacięty „upór", praktykując swój odwieczny, jak przekleństwo stuleci, konserwatyzm drobnego handlu.

Narody zmieniają się, przebudowują się ustrojowo, tocząc tragiczne boje o swoje jutro, o swój chleb i byt, Europa skupia się przy swoich rządach, autorytatywnych, mocnych, nieugiętych, a Żyd się nie zmienia, cowięcej, Żyd zdaje się stawiać opór bierny człowieka głuchego i ślepego. Stąd — konflikt.

Czemu jednak Żyd się nie zmienia? Czy, poprostu tak już sobie założył, że stać będzie uparcie na publicznej drodze, gdy obok niego i po nim przejeżdża dniem i nocą wóz nowej historji, że będzie szaleńczo, fanatycznie jakoś czołgał się przeciw prądowi? Niewątpliwie świadomość dokonywujących się w świecie przemian jest wśród Żydów dość nikła. Żydzi widzą w niej tylko celową, wrogą sobie i sztucznie niecona tendencję — polityczną. Żydzi — to właśnie szara masa żydowska — w Polsce, inni Żydzi, nie polscy, w tej chwili nas nie obchodzą. Rozważamy problemat polski, i byłoby rzeczą ze wszech miar pożądaną, by żydostwo polskie skupiło więcej uwagi na sobie i stosunkach w kraju chacun pour soi, Dieu pour tous... Żyd cierpi na kompleks antyżydowski. Węszy go nawet tam, gdzie go niema. Źle i błędnie informowany przez swoich przywódców wierzy, że konieczności dziejowe, przeciwieństwa głodnych i sytych, produkcja i rynki zbytu, reformy gospodarcze i tragiczne konwulsje narodów, szukających dróg wyjścia z matni i chaosu, to przedewszystkiem — sztuczki antyżydowskie, mające na celu żydowską krzywdę i zagładę.

Błędnego osądu rzeczywistości, widzianej oczami szarego Żyda, nie wolno jednak potępiać. Społeczna budowa żydostwa jest, niewątpliwie, chora, anachroniczna, gubiąca gdzie wspólną miarę z dniem powszednim innych narodów. Ale należałoby może poszukać głębszych przyczyn, dlaczego Żyd myśli tak, jak myśli, dlaczego europejski (i pozaeuropejski) kryzys ustrojowy i gospodarczy ukazuje mu się tylko jako zmora antyżydowskiej hecy. Odpowiedź leży niezbyt daleko: Żyd nie ma własnej egzekutywy, własnej ziemi, powiedziećby nawet można, własnego sensu stricto narodu, i dlatego, mimo bardzo szlachetne, choć jeszcze bardziej nieskuteczne, eksperymenty (?) sjonistyczne, zmierzające właśnie i do narodu i do ziemi i do egzekutywy, — nadal jest poza obiegiem spraw, z każdym dniem oddalając się w przeszłość.

Anachronizm żydostwa polskiego już dziś jest ciężkim balastem państwowości polskiej. Anachronizm bije obuchem po głowie, ale — balastu wyrzucić nie można. Pomijając wszelkie względy etyki, stwierdzić wypadnie całkowitą nieodpowiedzialność i śmieszność polityki t. zw. obozu narodowego w sprawie żydowskiej. Endecja, ani stara ani młoda ani opozycyjna ani samodzielna, w sprawie tej nie przynosi nic, poza rosnącą z dnia na dzień stertą propagandowej bibuły (czy sieczki), uprawiającej namiętny i bezmyślny negatywizm, potępiającej w żydostwie dosłownie wszystko i wszystkie żydowskie usiłowania, — państwowość nasza z tej sprawy nie zdobędzie ani jednego kroku naprzód, który zbliżałby Polskę do rozwiązań w sprawie żydowskiej. A tam właśnie, w obozie narodowym, balast radzą wyrzucić... Ano, nie dzierżąc władzy i nie ponosząc odpowiedzialności, nietrudno uprawiać nieodpowiedzialność i głosić wyuzdane brednie o rzeczach, które jedynie trzeźwość i rozwaga zbliżyć mogą do pożądanej normy.

Bo, zgódźmy się, stan dzisiejszy jest anomalją. Żyd trwa uparcie w swem rozwojowem skostnieniu, bo, sam nie mając jakiejś nadrzędnej egzekutywy własnej, nie doświadcza na sobie pozytywnych (w sensie ustrojowo- gospodarczym, społecznym czy kulturalnym) działań egzekutywy jedynie do tego powołanej.

Przypuśćmy na chwilę, że — zabieramy się do sprawy żydowskiej. Z miejsca nasuwa się pytanie: od czego zacząć? Odwracając marksowską tezę o podstawie i nadbudowie warunków produkcji, powiedzielibyśmy: zacznijmy od szkoły.

Szkoła, sfera zainteresowań młodzieży, jej światopogląd, jej sposób widzenia i pojmowania życia, jej współczesność, jej umiejętność jutrzejszego dawania sobie rady w kraju — w zgodzie, nietylko biernej, bo i aktywnej, z interesami gromady państwowej, jej lojalność nietylko policyjna, — to są sprawy, o które gra warta byłaby zachodu. Szkoła i pozytywna praca wychowawcza nie stanowią, rzecz prosta, ciężaru sprawy żydowskiej, nie są w tej chwili jej masą, stanowią jednak jej ciężar gatunkowy, który, pokłóćmy się trochę z fizyką, jutro przerodzić się może w masę, nieobcą już, ale bliską i swoją, i, co najważniejsza, pożądaną. Obszar tych dodatnich zamierzeń w sprawie żydowskiej — to tej sprawy margines, bardzo jednak poważny i najłatwiejszy dziś do opanowania.

Musimy zdać sobie sprawę, że 1) emigracja żydowska kwestji nie rozstrzygnie: gdyby nawet udało się urzeczywistnić zapowiedź sjonistów- rewizjonistów o wyemigrowaniu blisko pół miljo-

na Żydów, dwa i pół („z przyrostem) zawsze pozostaną: 2) „krzyżówkę" żydowskiego balastu rozwiązać może tylko jego uproduktywnienie; 3) nie osiągnie się uproduktywnienia bez uprzedniego wychowania młodych i jednoczesnego agitowania (nietylko słowem, lecz i dodatnim czynem) społeczeństwa starych.

Nie mamy pod reką statystyki, ale z czystem sumieniem powiedzieć można, że więcej niż połowa młodzieży żydowskiej w kraju wychowuje się i, pożal się Boże, „kształci" pod kierunkiem fanatyków ortodoksji. Kto bliżej przyjrzał się anachoronicznym praktykom, a i duchowi, tej — jakże dalekiej od rzeczywistości — nauki, przyzna, że z takiej szkoły, której typowym przykładem jest osławiony „cheder" nie może wyjść normalny i aktywny obywatel Państwa — nowoczesnego. Budować mocarstwowość z balastem choćby tylko dwóch miljonów „abiturjentów" chederowej nauki, ludzi, dla których nędzny, groszowy handelek i poniżające godność człowieka jarmarczne pośredniczenie jest bodaj czy nie jedyną, dostępną postacią zarobkowania, to to samo, co budować domu z kulą u nogi, lub, proszę wybaczyć porównanie, z rojowiskiem pasożytów za koszulą.

Nie chcieliśmy wkraczać w dziedziny partyjno-polityczne. Trudno jednak przemilczeć, że ortodoksja żydowska, bardzo lojalna, może nawet tradycyjnie lojalna, wobec Polski i polskości, nie daje żadnych rękojmi lojalności innej, niż policyjna; dla świata chasydów i ich wychowanków Państwo zapewne, jest świętością, ale — świętością straszliwie daleką. My, Żydzi, powiadają, powinniśmy być w stosunku do Państwa w porządku i słuchać posterunkowego, zapłacić podatek... Ale nic ponadto. Współczesna państwowość jest państwowością czynną, jako postulat — nawet radosną. Gdzież tam może być mowa o podobnej radości w mrokach chasydzkiego średniowiecza, żywiącego pogardę dla pracy fizycznej, dla rzemiosła, dla produkcji, dla służby.

Religja żydowska, wiara mojżeszowa, oczywista, zasługuje na pełnię szacunku i nikt nie może odbierać dziecku żydowskiemu prawa do poznania wiary jego narodu. Tembardziej, że ortodoksja, obok niemożliwych, zawiera także rzeczy bardzo pożądane, jak walory etyki rodzinnej, szacunek dla starszych itp. Ale — sposób wychowania dziecka żydowskiego musi ulec zmianie. Nie chcemy obywateli, lojalnych na modlę wieku XIX-go, nic nam po takich. My chcemy — obywateli.

I jest nam obojętne, czy dziecko to ma uczyć się polskiego państwowego bytu w języku polskim czy w jednym z żydowskich. Nie dążymy do wynarodowienia Żydów, dążymy do ich upaństwowienia.

Wracając zaś raz jeszcze do szkoły ortodoksyjnej, pragnęlibyśmy zaznaczyć, że ich „abiturjenci" często- gęsto trafiają do więzienia — za działalność komunistyczną. Nie znaczy to, oczywista, by szkoła ortodoksyjna była „agitpropem". Raczej przeciwnie, — jej rozbrat z życiem jest tak wielki, że bardziej krytyczny wychowanek, zetknąwszy się w swoich latach „wrzenia i burzy" z dniem powszednim, oślepiony grozą niepojętych dramatów, wali wszystko w gruzy, wysyłając swą „strzałę tęsknoty na brzeg przeciwny"...

Dużo zależy od nas. Ale równie tyle od społeczeństwa żydowskiego, które, w osobach swoich czołowych przedstawicieli, miało chyba poddostatkiem czasu na zrozumienie mądrego paradoksu G. B Shaw'a, że świat już dawno przyzwyczaił się do Żydów, ale Żydzi nie przyzwyczaili się do świata".

Współczesny Chlestakow

Jak „profesor" Sajasow nabijał słuchaczów w butelkę. Zdemaskowanie głośnego awanturnika

(Korespondencja własna)

Moskwa, w lutym

W kołach moskiewskich dużo obecnie mówi się o zdemaskowaniu znakomitego oszusta, który występowa w roli profesora wyższej uczelni. Również prasa zajmuje się obszernie aferą, która stała się głośną i w innych miastach sowieckich. W mieście Orle aresztowany został awanturnik Sajasow, który przedstawia się wszędzie jako profesor, a swemi wystąpieniami zdobył na tyle zaufania, że potrafił zdobyć... katedrę profesora Instytutu Pedagogicznego, gdzie przez cztery miesiące wykładał ekonomję polityczną. Twierdził o sobie, że ukończył moskiewski instytut czerwonej profesury i że jest autorem licznych prac naukowych.

Swą pracę w orłowskim Instytucie Pedagogicznym cenił nadzwyczaj wysoko. Za godzinę wykładów liczył sobie 250 rubli. Wykładał jednak same niedorzeczności i bzdury: według niego okres matrjarchalny trwał 183.000 lat, patrjarchalny 20.000 lat. Ludzie w tym czasie żyli 300, 400 do 500 lat... Podstawą społeczeństwa ludzkiego jest otoczenie geograficzne...

Chociaż już pierwszy wykład zdawał się być obecnemu na wykładzie rektorowi niedorzeczny, nie poczyniono żadnych zarządzeń, ani też nie żądano dokumentów, świadczących o wykształceniu Sajasowa. Rektor najspokojniej w świecie wyjechał na urlop. Ale niedorzeczne wykłady fałszywego profesora przecież nie trwały długo. Instytut Pedagogiczny okazał dużo pobłażania i Sajasowa zwolnił z posady „za dopuszczanie błędów w wykładach". Sajasow jednak tak łatwo się nie poddał. Dnia 30 stycznia wystosował do obradującego właśnie w Moskwie VII. wszechzwiązkowego zjazdu sowietów telegram, w którym donosił, że „on, wielki uczony, prześladowany jest w Orle". Z polecenia jednego z członków delegacji, sekretarza okręgowego komitetu Iwanowa, utworzono specjalną komisję, która miała się zająć sprawą Sajasowa. Członkom komisji oświadczył Sajasow, że on, jako prawowierny marksista i bolszewik uważa za „klasyka ekonomji politycznej — Rubina". Komisja potem poczęła się interesować „pracami naukowemi" profesora. Profesor przyniósł broszurę, bez początku i końca, w której autor powoływał się na Czajanowa. „Kto to jest ten Czajanow?" zapytali profesora członkowie komisji. — „Czajanow?" — powtórzył pytanie Sajasow. „Takiego nie znam" — odpowiedział wreszcie „profesor". Następnie komisja zażądała przedłożenia dokumentów. Awanturnik przedłożył plik papierów. Były to jednak same odpisy nieistniejących dokumentów, których oryginały, jak oświadczył Sajasow, spaliły się. Komisja odrazu przekonała się o prawdziwości dokumentów. Jeden z przedłożonych dokumentów „wydany" był przez komitet wyższej szkoły w Guse w 1931 r., a więc o rok wcześniej, niż komitet ten został założony. Ciekawem jest, że większość tych odpisów uwierzytelniona była przez komisarjat ludowy rolnictwa. Sajasow zaznaczył również, że jest członkiem partji komunistyczej. Komisja natomiast stwierdziła, że trzykrotnie był z partji wykluczony, ostatnio w roku 1930.

Kiedy Sajasow spostrzegł, że jego oszustwo zostało ujawnione, wystosował sam do siebie telegram, niby od jakiegoś Popowa, w którym tenże nakłania go, aby poświęcił się pracy naukowej. Stwierdzono też, że fałszywy profesor otrzymał w instytucie rossoczańskim 6.000 rubli, w Tabowie 1.700 rubli itd.

Kurski komitet okręgowy, który w tych dniach zajmował się aferą, udzielił ostrej nagany rektorowi orłowskiego Instytutu Pedagogicznego Stroczyckiemu i nie pozwolił mu wykładać ekonomji politycznej. Ostrej nagany udzielono również prorektorowi.

Prasa sowiecka zaznacza, że uchwała kurskiego komitetu okręgowego jest niewystarczająca i że sprawą powinne zająć się wyższe władze.

St. Ogr.

Kronika literacka

„BŁAZEN WENERY". W Londynie wyszła powieść p. t. „Błazen Wenery" George'a Cronyna. Bohaterem powieści jest jeden z najsławniejszych trubadurów, Vidal.

NAGRODA STARYCH. Krakowski „Tygodnik Artystów", redagowany bardzo żywo przez młodych literatów i malarzy krakowskich, chcąc wydrwić rozmaite nagrody literackie wyznaczane przez „starych" dla „młodych", wprowadził „nagrodę starych" wyznaczoną przez „młodych". Pierwsza nagroda przypadła Kadenowi Bandrowskiemu Redakcja donosi o tem w następującym liście:

Drogi Mistrzu!

Niezmierna radość panuje w sercach naszych, cieszymy się ogromnie, że właśnie na Ciebie padł wybór. Ty bowiem jesteś świecznikiem współczesnej naszej literatury, jej słońcem i jej oddechem. Jesteś wzorem bezinteresowności, samozaparcia, kryształowego idealizmu. Nigdy nie ubiegałeś się o zaszczyty, posady, dochody, ale zawsze w głodzie i chłodzie wysoko niosłeś sztandar Ducha. Uczyłeś nas miłości ojczyzny, umiłowania polskiej literatury i polskiego języka, a wzgardy dla wszystkiego, co cuchnie przyziemnością i materjalnym interesem. Teraz, gdy wieczór życia przeżywasz na swojem skromnem poddaszu wielki i samotny, ubogi i niezależny, niechże jak wschodząca na nieboskłon gwiazda ucieszy oczy Twoje nasza najszczytniejsza nagroda!

Oczyma ducha widzimy radość wielką na Twojem obliczu Wiesz bowiem dobrze, że nagroda nasza jest wstępem do nagrody Nobla. Życzymy Ci jej z całego serca i życzymy, aby starość Twoja, choć obarczona lat brzemieniem, była Ci tak lekką, jak Twój styl

Komitet nagrody dla Starych.

Łaczymy wyrazy czci i hołdu.

TESTAMENT LUDWIKA BARTHOU. Ofiara zmachu marsylskiego, Louis Barthou, był jak wiadomo członkiem Akademji Francuskiej. W testamencie swym uczynił on też Akademję głównym swoim spadkobiercą. Wobec tego, przystąpi Akademja w najbliższym czasie, do publicznej sprzedaży niezwykle bogatych księgozbiorów Barthou'a. Z uzyskanej sumy zużytych zostanie 300 tysięcy franków na fundusz, którego odsetki zostaną obrócone na ustanowienie trzech nowych nagród literackich.

AKADEMJA WROGIEM TEZAURYZACJI. Pracująca bezustannie nad słownikiem Akademja, rozpatrywała onegdaj między in. słowo „tezauryzacja". Po dłuższej debacie, doszła Akademja do wniosku, że słowo to jest sztucznem i że wobec tego niema dla niego miejsca w oficjalnym słowniku. — Potwierdza się zatem powszechne mniemanie, w myśl którego, 40 Nieśmiertelnych, niezawsze wykazuje zrozumienie dla ducha współczesnej epoki. Wbrew wyrokowi Akademji słowo „tezauryzacja" nie zniknie z powszechnego użytku, a niejeden z Nieśmiertelnych posługiwać się niem będzie w mowie i kto wie — może i w czyn je wprowadzi...

NIEBYWAŁY SUKCES osiągnęła we Francji ostatnia książka znanego pisarza, Francois Mariac'a: „La Fin de la nuit". Jest ona niejako kontynuacją dotychczasowej, chrześcijańskiej linji twórczości znanego autora. Niektóre koła literackie wyraziły życzenie, aby Mariac przerobił wspomniane dzieło, obfitujące w momenty o niezwykle silnem napięciu dramatycznem, na sztukę sceniczną.

IRENA NIEMIROWSKA, znana autorka: „Dawida Goldera" i „Balu", które to obie powieści zostały, jak wiadomo, sfilmowane, wydała obecnie nową książkę pt. „Filmy mówione". Jest to nowa, niezwykle ciekawa, próba literackiej ekspresji na tematy kinowe. Treść, akcja i sposób jej ujęcia przeprowadzane są najzupełniej w stylu kinomatograficznym.

50,LECIE „GERMINALU". Dnia 15 marca b. r. upływa 50 lat od ukazania się słynnej powieści Zoli „Germinal". Powieść ta wprowadziła poraz pierwszy do literatury światowej konflikty na tle społecznym, strajk i kolektywne życie górników. Towarzystwo Przyjaciół Zoli przygotowuje na dzień ten wielką uroczystość, która odbędzie się w paryskiej Sorbonie.



NIEDZIELA, 24. LUTEGO.

Kraków (293,5) 9 Z Warszawy: audycja poranna, 9,50 Zapowiedź programu, 10 Nabożeństwo, 11 Z Warszawy: muzyka popularna z płyt, 11,40 „10 minut o teatrze“, 11,50 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne, 11,57 Sygnał czasu z Warszaw. obser. astron., 12 Z Lipska: Haendel: Oda do św. Cecylji, 13 Z Warszawy: pogadanka: „Przez lądy i morza“ wygł. p. Bohdan Pawłowicz, 13,15 Transmisja II-giej części poranku muzycznego z Filharmonji Warsz. poświęconego Fr. Chopinowi. Wykonawcy: ork. filharm. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego, Lucyna Robowska (ort.), Lucyna Szczepańska (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.), 14 Muzyka salonowa i popularna z płyt, 15 Z Warszawy: pogadanka rolnicza: „Samorząd w wiejskiej gminie“ wygł. p. Wincen. Gortat, gosp. z Góry Bałdrzychowskiej, 15,15 Polskie utwory skrzypcowe z płyt, 15,25 Z cyklu „Szanuj zdrowie należycie“ pt.: „Jak chronić się przed grypą i przeziębieniem“ wygł. dr. Henryk Biernacki, 15,35 Chóry rosyjskie z płyt, 15,45 Odczyt pt.: „Śląskie nazwy miejscowe“, — wygł. dr.. Witold Taszycki, prof. U. J. Kazim., 16 ZWarszawy: „Urzędnik — encyklopedysta“ (groteska) Józefa Dąbrowy- Sierzputowskiego, 16,20 Z Warszawy: recital śpiew. Heleny Weybergowej, przy fort. prof. Ludwik Urstein, 16,45 Z Warszawy: „Łamigłówki“ dla dzieci starszych podyktuje p. Henryk Ładosz, 17 Z Warszawy: koncert ork. wiejskiej Adama Stromenberga i Wład Kaczyńskiego, 17,50 Z Warszawy: „Historja sztuki w opracowaniu polskich uczonych“ odczyt z cyklu „Książka i wiedza“ wygł. dr. Jadwiga Puciata-Pawłowska, 18 Z Warszawy: Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko „Chirurg i śmierć“ w/g Eugeniusza Heltai, 18,45 Z Warszawy: odczyt z cyklu „Życie młodzieży“ pt. „Młodzież na wsi“ wygł. p. Barbara Godecka, 19 Ze Lwowa: muzyka lekka w wyk. ork. Stan. Nawrota (z Warszawy) i Alfred Schütz (fort. ze Lwowa), 19,45 Program nad zień następny, 19,50 Z Warszawy: feljeton aktualny, 20 Z Warszawy: report. z meczu boksersk Warszawa—Berlin, 20,45 Z Warszawy: dziennik wieczorny i „Jak pracujemy w Polsce“. 21 Ze Lwowa: „Na wesołej fali lwowskiej“. 21,30 Wiadomości sportowe ze wszystkich stacyj polskich. 21,45 Z Warszawy: skrzynka pocztowo- techniczna w opr. Wacława Frenkla. 22 Koncert reklamowy. 22'15 Pieśni ludowe włoskie w wyk. pp. Heleny Zboińskiej- Ruszkowskiej, J. Ilnickiej i M. Twardówny, akomp. Wacław Geiger. 22,45 Muzyka z płyt. 23 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23,05—23,30 Z Warszawy: d. c. muzyki tanecznej.

Warszawa (1339.3) 9—15,25 p. Kraków. 15,25 „Przegląd rynków produktów rolnych“. 15,35 Płyty. 15,45 Dla rolników. 16—22,15 p. Kraków. 22,15 Muzyka tan. ork. Karasińskiego i Kataszka. 23—23.30 p. Kraków.

Katowice (395.8) 9—11,40 p. Kraków. 11,40 „Co słychać na Śląsku“. 11,50—15,15 Odczyt rolniczy. 16—21,15 p. Kraków. 21,45 „Bery i bojki śląskie“ wygł Karlik z Kocyndra. 22—23,30 p. Warszawa i Kraków.

Lwów (377.4) 9—15,15 p. Kraków. 15,15 Płyty. 15,25 p. Warszawa. 15,35 Płyty. 15,45 Skrzynka leśna. 16—22,15 p. Kraków. 22,15 „Z piosenką przez życie“ aud. Lwowsk. Chóru Techn. pod dyr St Kinalskiego. 22,35—23,30 p. Kraków.

Łódź (224) 9—15 p. Kraków. 15 „Sport łódzki w 1934 roku“ — red. Kozielski. 15,15 Marsze i piosenki wojskowe (płyty). 15,45 Skrzynka strzelecka. 16—23,30 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 1,45 Koncert symfoniczny. 19,15 Pieśni R. Schumanna. 20 „Frauen, ihr macht das Leben schön“, radjoportpourri L. Riedingera. 21,45 Reportaż narciarski. 22 Kwartet b-dur Beethovena. 23,30 Koncert nocny.

Paryż (1648) 18 Wesoła audycja muzyczna. 20 Radjocyrk. 21,45 „Kreolka“ — operetka Offenbacha.

Rzym (420.8) 17 Koncert symfoniczny. 20,45 „Si“ — operetka Mascagniego.

Beromünster (539.6) 19,35 Radjoscenki. 21,50 „Śpiewacy norymberscy“ — opera Wagnera.

Praga (470.2) 11 Humor w rodzinie Bacha (z ok. 250-letniej roczn. urodzin J. S. Bacha). 11 Koncert muzyki estońskiej. 19,05 „Śpiew godzin“ — rewja. 20.05 Koncert symfoniczny, soll. Vasa Prihoda (skrz.). 22,30 Muzyka lekka.

DWA SKARBY KRAKOWA. W dn. 27 bm. o g. 21,30 przed mikrofonem w rozgłośni krakowskiej wygłoszony zostanie — dla słuchaczy zagranicznych — odczyt angielski pióra dra Jerzego Dobrzyckiego pt. „Dwa skarby Krakowa“. W odczycie tym omówione będą dwa starożytne objekty zabytkowe Krakowa, posiadające pierwszorzędną wartość historyczną i artystyczną. Pierwszy z nich, to słynny **złoty globus z zegarem z r. 1509**, przechowany w Bibljotece Jagiellońskiej, a ważny niezmiernie przez to, iż jest na nim po raz pierwszy na świecie oznaczony obszar Ameryki, świeżo przez Kolumba odkrytej, a przytem po raz pierwszy nazwany imieniem Ameryki. Drugi zabytek, to **arcydzieło genjalnego Lionarda da Vinci** sławny portret uroczej młodej Włoszki z gronostajem, Cecylji Galelrani, kochanki Lodovica Sforzy, opiewany współcześnie przez poetów, a później uważany za zaginiony. Wobec tego, iż dzieł Lionarda zachowało się zaledwie kilka, Kraków słuszne dumnym być może z przechowywania tego portretu, będącego najdroższym klejnotem galerji XX. Czartoryskich.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Żaden kupiec żydowski nie pojedzie na Targi Lipskie

Warszawa (ŻAT). Centralny Komitet Antyhitlerowski komunikuje:

Planowa i bezwzględna eksterminacja ludności żydowskiej w Niemczech zmusza społeczeństwo żydowskie do konsekwentnego prowadzenia akcji bojkotowej, mającej na celu zmuszanie obłędnych rasistów do zaniechania prześladowań antyżydowskich, oraz wzmożenia rozwoju produkcji krajowej.

Niemcy hitlerowskie odczuwają skutki bojkotu, usiłują za wszelką cenę odzyskać utraconą klijentelę żydowską.

W związku ze zbliżającemi się Wiosennemi Targami Lipskiemi, Dyrekcja Targów ponownie daje znać o swoim istnieniu. Podobnie jak w ubiegłym roku, rozesłała tysiące broszur, ulotek i prospektów z zaproszeniem na tegoroczne Targi Wiosenne.

M. in. rozesłano zaproszenie na Targi Lipskie do całego szeregu firm żydowskich w Polsce

Wierzymy, że wszyscy kupcy i przemysłowcy żydowscy, którzy w poczuciu swej godności nie zwiedzili Targów Lipskich w roku ubiegłym i tym razem zgodnie z naszym apelem do Lipska nie pojadą.

Musimy wszyscy dać świadectwo wobec hitlerowskich Niemiec i całego świata kulturalnego o naszej niezłomnej postawie wobec antyhumanitarnych metod obecnego reżimu Hitlerji, który pozbawił naszych braci elementarnych praw ludzkich i obywatelskich. Apelujemy do sumienia kupiectwa żydowskiego, aby żaden kupiec żydowski pod żadnym pozorem nie pojechał na tegoroczne Targi Lipskie.

W jakich wypadkach stosowane będzie oprocentowanie za nadpłacone sumy podatkowe

Ministerstwo Skarbu wydało przepisy, interpretujące postanowienia nowej ordynacji podatkowej w przedmiocie oprocentowania nadpłaconych podatków. Ministerstwo Skarbu stanęło na stanowisku, że oprocentowanie to dotyczy nietylko podatków bezpośrednich, ale i także opłat stemplowych Oprocentowaniu ulegają jednakże nadpłaty stemplowe, uiszczone po dniu 30 września 1934 roku. t. j. od chwili zastosowania ordynacji.

[I]nformator gospodarczy

BEN MOSZE: 7 proc. listy zastawne ziemskie wydane zostały w r. 1928 przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie w odcinkach po 100, 500 i 1000 dolarów U S. A. w złocie wagi i próby z dn. 15. X. 1927 Listy te muszą być umorzone (wylosowane) do dnia 22 czerwca 1958. Kurs obecny tych listów waha się około połowy wartości nominalnej, czyli 250 dolarów za list 500 dolarowy. Nabyć może Pan w każdym banku

A. B.: Istnieje w Krakowie Związek Zawodowy Żydowskich Pracowników Umysłowych (Plac WW. Świętych 9), do którego może Pan przystąpić.

„UBEZPIECZONY“: 1) Nie jest możliwem. 2) Może Pan wnieść odwołanie, ale pozostanie ono bez skutku. 4) Kwotę tę wypłaca się w ratach Pierwsza rata została już przekazana. Co do reszty proszę się zwrócić na znany Panu adres Komisarza dla likwidacji zobowiązań w Warszawie.

P. L. GÓRSKI: Listu takiego nie otrzymaliśmy, może dlatego, że dołączył Pan ten list nieopatrznie do kuponów. Pozatem nie możemy niestety zajmować się wyszukiwaniem wylosowanych numerów obligacyj Znajdzie Pan w każdym banku państwowym.

„TARTAK SZLOMJA“: 1) Rachunek taki podlega opłacie stemplowej. 2) Kwoty te nie są potrącalne z ogólnego dochodu, podlegającego opodatkowaniu.) 3) Opłaty te mają być wnoszone do Funduszu Bezrobocia na jego rachunek czekowy. Przy wpłatach należy wypełnić odpowiednią deklarację. Opłaty na Fundusz Bezrobocia za styczeń mają Panowie składać jeszcze do Ubezpieczalni Społecznej.

„CZYTELNICZKA KRAKÓW“: 1) Zasiłek z ZUPU należy się Pani dopiero od stycznia, ponieważ za poprzednie miesiące otrzymała Pani wynagrodzenie od pracodawcy. Cytowane przez Panią orzeczenie nie jest nam znane i u nas się nie ukazało.

„CIERPLIWY“: 1) Kodeks zobowiązań nie wymienia, co należy rozumieć pod „drobnemi naprawami“. 2) Koszty naprawy dachu są kosztami zachowania źródła dochodu, a zatem są potrącalne od odchodu, podlegającego opodatkowaniu, niezależnie od potrącenia na amortyzację.

„ZAINTERESOWANY“ KRAKÓW: Fabryczka ta nie podlega obowiązkowi podatku od lokali a to w myśl art. 3 p. 2 ustawy.

„STAŁY CZYTELNIK H. D.“: Nałożenie na Pana kary za wykupienie świadectwa przemysłowego IV. kat. w r. 1933 było całkowicie nieuzasadnione, albowiem okólnik Min. Skarbu z dn 14 XII. 1932 L. D V. 53541/4/32 postanowiał wyraźnie, że przedsiębiorstwa handlowe mogły w r 1933 wykupywać patenty IV. kat. bez obowiązku składania indywidualnych podań, o ile obrót za r. 1931 nie przekraczał w stosunku całorocznym kwoty 10.000 zł. Proszę zatem wnieść pismo do Izby Skarbowej z żądaniem umorzenia Panu kary, z powołaniem się na cytowany okólnik.

P. B. SZCZUCIN: Z moratorjum długów hipotecznych nie może Pan w tym wypadku skorzystać, ponieważ moratorjum to nie dotyczy kas oszczędności, ani wogóle instytucyj kredytowych. Nie znamy takiej ustawy, któraby mogła Pana ochronić od zapłacenia tej sumy i dlatego nie możemy, niestety, Panu poradzić.

B. G.: 1) Wierzytelność Pańska została rozłożona z mocy samego prawa na 28 rat półrocznych, płatnych 1 kwietnia i 1 października każdego roku, począwszy od 1. IV. 1935, mimo, że Urząd Rozjemczy jeszcze w r. 1933 ustalił tylko 3 raty. (art. 41 ust. o ulgach rolnych z r. 1934 poz. 841) Musi Pan czekać do 1 kwietnia 1935 r., a w razie niezapłacenia przez dłużnika 2 rat kolejno po sobie następujących, cały dług staje się naraz płatny (art. 47), 2) Nic Panu w tej sprawie nie poradzimy, a to dlatego, ponieważ rolnicze długi hipoteczne mają być skonwertowane na 4 i pół proc. listy zastawne nawet bez zgody wierzycieli.

Rozmowa na temat:

W okresie prosperity — zbiórka na rzecz Palestyny

— Proszę Pana — mówi w niewielkiem gronie osób pewien starszy pan Żyd, — Właściwie w obecnych warunkach zbieranie fun duszów na odbudowę Palestyny jest poniekąd zbyteczne. W każdym razie nie jest to zadanie nazbyt pilne, a już wcale nie — pierwszorzędne. Cóż właściwie chcecie? Sytuacja Palestyny jest pomyślna, kraj rozwija się, napływ kapitałów wzrasta, depozyty w bankach palestyńskich są wielkie, konjunktura jest doskonała, pod względem ekonomicznym wykazuje Palestyna niezwykły rozwój, niema więc specjalnie pilnych powodów do urządzania wielkich kampanij zbiórkowych i do ciągłego podkreślania szczególnego zna czenia funduszów narodowych. Takie podkreślanie zrozumiałe było jeszcze przed kilku laty, ale dziś? W okresie prosperity palestyńskiej są to rzeczy drugorzędne. Proszę mi wierzyć, że tak, jak ja, myśli wielu, choć niewielu wypowiada głośno te myśli.

— Nie możemy w żaden sposób — odpowiada jeden z uczestników rozmowy — przyznać racji tym argumentom. Powtarzamy nasze argumenty już niemal do znudzenia, ale widocznie trzeba je ciągle powtarzać. Cieszymy się, że do Palestyny płynie wielki strumień emigrantów i kapitałów, cieszymy się, że w bankach znajdują się wielomiljonowe depozyty, ale istnieją jeszcze poza obecnym terenem kolonizacji żydowskiej olbrzymie tereny kolonizacyjne, nietknięte ręką żydowską. Kto ma się zająć temi terenami? Czy mają one nazawsze odpaść dla kolonizacji żydowskiej? Bo przecież nie ulega wątpliwości, że czas działa przeciwko nam. A zresztą poco teoretyzować? Weźmy dla przykładu jeden konkretny plan, który niedawno wywarł silne wrażenie, a o którym dziwnym zbiegiem okoliczności mało się mówi. Weźmy dla przykładu — dolinę **Hule**. Czy sądzi Pan, że ktoś z właścicieli depozytów bankowych w Tel-Awiwie czy w Jerozolimie zainteresowałby się malarycznemi bagnami w Hule? A czy ta ziemia, uznana przez wszystkich za żyzną i mogąca, wedle bardzo ostrożnych obliczeń pomieścić 20,000, tak 20.000 rodzin, ma pozostać wieczną pustynią? A takich terenów jak Hule, może nie tak żyznych, jest jeszcze kilka w Palestynie. Nie łudzimy się ani przez chwilę, że kapitał prywatny może zająć się takiemi terenami, które dziś przedstawiają obraz dzikich mateczników, niedostępnych, błotnistych, i które wymagają pionierskiej pracy. A przecież naszem dążeniem jest osiedlić jaknajwięcej ludzi w Palestynie i to przedewszystkiem na roli, bo zdajemy sobie sprawę, że emigracja z krajów europejskich jest koniecznością życiową, jeśli już nawet pominiemy względy ideowe. A ponadto dążymy przecież do kolonizacji wiejskiej, która jest podstawą całego bytu Żydów w Palestynie. Kolonizacja taka w naszych warunkach wymaga ofiar, których kapitał prywatny nie zechce ponieść, a które może i musi ponosić kapitał narodowy.

— Coprawda to wszystko jest może słuszne — mówi nasz oponent — ale nie wierzę bardzo w hasło: „twarzą ku wsi", wysuwane obecnie i podkreślane tak silnie w Palestynie A przecież fundusze narodowe skierowywują całą swoją energję ku kolonizacji rolnej. Od wielu lat, odbywa się na całym świecie proces ekonomiczny napływu elementów wiejskich do miast. Jest to proces niemal natural ny. Czy sądzi pan, że my potrafimy się mu przeciwstawić? A zresztą małoto jest państw, które posiadają znikomą ilość rolni ków a nawet ziemi uprawnej a mimo to potrafią utrzymać się i stanowią pierwszorzędny czynnik w Europie? Jeśli się nie mylę, mówił także o tym naturalnym procesie ucie czki ze wsi do miast Wł. Żabotyński podczas ostatniego pobytu w Krakowie.

— Wątpić należy — następuje odpowiedź — czy nawet Żabotyński, mówiąc o normalnym napływie elementu wiejskiego do miast zgodziłby się z takiem ujęciem sprawy w odniesieniu do Palestyny. Jedno jest jednakowoż pewne: nie można porównywać Palestyny i jej odbudowy do innych krajów, mających za sobą wielowiekowy proces rozwoju. My Żydzi rozpoczynamy dopiero ten proces i jeśli ma on być skuteczny, to musi być naturalny. A naturalnym jest tylko wtedy, jeśli rozpoczniemy od podstaw, od ziemi, od wsi. Kiedy w roku 1920 rozpoczął się nowy etap kolonizacji żydowskiej, odnoszono się sceptycznie do wszystkich prób kolonizacyjnych i nie wierzono w ich wyniki. I znowu — poco teoretyzować, przytoczmy lepiej suche, ale przecież bardzo wymowne cyfry! W roku 1924 żyło w kolonjach rolniczych stworzonych przez Keren Hajesod 3000 osób, w roku 1930 — 7500 a w roku 1934 — 12.000. A proszę przeglądnąć bilanse wszystkich ko lonij. Dziś wszystkie kolonje posiadają bilanse aktywne i rozwój ich jest niemal zabez pieczony. W roku 1919 było w Palestynie tyl ko 10 osiedli Keren Hajesodu, dziś znajduje się 62 takich osiedli, w roku 1919 obszar ich wynosił 10.180 dunamów, a dziś przekracza 230.000 dunamów. Z tych dat i cyfr widać, że mimo wszystko istnieje pęd do kolonizacji wiejskiej, że duch pionierstwa jeszcze jest silny, i że należy go wszelkiemi siłami kultywować. A pozatem przecież fundusze narodowe nie ograniczają się wyłącznie do kolonizacji rolnej. Proszę przeglądnąć wyda tki Keren Hajesodu na przestrzeni lat 1921-1934 a okaże się, że wprawdzie na kolonizację rolną wydano 1,620.000 f. szt. ale równocześnie wydano na sprawy kulturalne 994 tys. f. szt., na kolonizację miejską, na inwestycje i roboty publiczne 985.000 itd. itd. — Nie są to sumy drobne i nie są to sumy zbyteczne. Dotyczą one przedewszystkiem tych dziedzin pracy, któremi inicjatywa prywatna nigdyby się nie interesowała. — To, co mówimy nie jest napewno nowe, ani rewelacyjne, bo jak powiedzieliśmy powtarzamy to ciągle aż do znudzenia. Ale niema rady. — Trzeba to powtarzać i trzeba zbierać fundusze dla odbudowy Palestyny w tej świadomości, że ofiary te nie idą na marne, że są przeznaczone na cele twórcze, o znaczeniu ogólno narodowem, na cele doniosłe — bez względu na chwilową konjunkturę palestyńską.

L. R.

70-lecie rabina Kuka

W tych dniach obchodzi naczelny rabin Palestyny, Abraham Icchak Hakohen Kuk, 70-lecie. Rabin Kuk należy do czołowych postaci żydowskich w Palestynie i bierze czynny udział w życiu jiszuwu palestyńskiego. Urodził się w r. 1865 niedaleko Dźwińska, a w r. 1904 został rabinem Jaffy i okolicznych kolonij żydowskich. Osiedliwszy się w Palestynie, brał żywy udział w pracach jiszuwu. W r. 1914 opuścił Palestynę, by wziąć udział w konferencji Agudy, do której pierwotnie należał, ale zaskoczony wojną światową, osiedlił się na pewien czas w Szwajcarji. W r. 1916 objął stanowisko rabina londyńskiego i na tem stanowisku rozwinął ożywioną działalność na rzecz kolonizacji palestyńskiej Po wojnie światowej udał się do Jerozolimy, by stanąć na czele jerozolimskiej gminy aszkenazyjskiej. W Jerozolimie został wybrany przewodniczącym sądu rabinackiego, a ustawą z r. 1928 został naczelnym rabinem Palestyny.

Rabin Kuk nie był nigdy zwolennikiem i rzecznikiem ideologji jednej partji. W przeciwieństwie do tendencyj ośrodkowych skrajnej ortodoksji w Jerozolimie, występował zawsze za jednolitą organizacją gminy żydowskiej w Palestynie. Ideowo zbliżony jest rabin Kuk do Mizrachi i stale popiera wszystkie poczynania sjonistyczne. Jest on szczerym i gorącym patrjotą palestyńskim, cieszącym się wielkiem uznaniem w sferach żydowskich, a także w sferach angielskich. Znane są jego interwencje u władz brytyjskich w sprawach emigracji żydowskiej, silne wrażenie wywarło w swoim czasie wystąpienie rabina Kuka przed komisją Shawa, kiedy to rabin Kuk uzasadniał prawo Żydów do Palestyny głęboką łącznością, opartą na duchowych wartościach Żydów z ziemią palestyńską. W czasie procesu Stawskiego rabin Kuk stanął po stronie Stawskiego i swojem wystąpieniem naraził się wówczas jednej części lewicy. Atakowany przez lewicę, odpowiedział listem otwartym, w którym podkreślił, że daleki jest od popierania jakichkolwiek partyj, a w szczególności partji, która wypisała sobie hasło pracy w Palestynie.

Rabin Kuk jest autorem wielu prac i znany jest jako znakomity stylista hebrajski. Z okazji 70-lecia został rabin Kuk zamianowany honorowym obywatelem Tel Awiwu.

Z RUCHU „AKIBA"

Powstanie nowych oddziałów Organizacji Ogólnych Sjonistów w Polsce

W związku ze zgłoszeniem przez Akibę akcesu do Organizacji Ogólnych Sjonistów w Polsce (b. Kongresówka) przedstawiciele Sekretarjatu Naczelnego Akiby rozpoczęli intensywną akcję, mającą na celu zakładanie oddziałów Organizacji Ogólnych Sjonistów na prowincji przy współudziale istniejących już gniazd Akiby. Z ramienia C. K. Org. og. Sjon. i Sekr. Nacz. Akiby wyjechał w tych dniach z Warszawy Mgr. E. Rajnfeld, który przyczynił się do utworzenia oddziałów w Częstochowie, Sosnowcu i Będzinie. Oddziały te będą niedługo zalegalizowane.

ZMIANA ADRESU SEKRETARJATU NACZELNEGO AKIBY.

Sekretarjat Naczelny Akiby, który mieścił się w Warszawie przy ul. Królewskiej 49, został z dniem 15 lutego przeniesiony do nowego większego lokalu przy ul. Leszno 22, tel. 11-94-40. We wszelkich sprawach związanych z agendami prowadzonemi przez Sekr. Nacz. Akiby należy zwracać się pod wspomniany powyżej adres.

RESORT TURYSTYCZNY PRZY AKIBIE.

Sekretarjat Naczelny Akiby organizuje dla członków ruchu i kół opieki Akiby w całej Polsce szereg przejazdów grupowych do Palestyny. W tym celu utworzony został specjalny resort turystyczny, który urządza powyższe przejazdy po cenach o wiele niższych od cen pobieranych przez inne organizacje.

Wiadomości z kraju

Krucjata endeków łódzkich przeciwko prasie

Instytucje żydowskie pozbawione subsydjów. — Adw. Kowalski w roli obrońcy Żydów. — Walka z prasą.

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Z Łodzi donosi nam nasz korespondent:

Sensacja goni w Łodzi za sensacją. Starają się już o to endecy. Coraz to jakaś rakieta wybuchnie na widnokręgu Rady miejskiej, olśni zdumionych Łodzian i ze złośliwym sykiem — zgaśnie. Zda się każdemu, że za kulisami endecji siedzi jakiś mistrz propagandy, domorosły Goebbels i stawia nas w obliczu efektownych niespodzianek. Trzeba przyznać lojalnie, że są to niespodzianki wcale niepospolite, wyczyny o znaczeniu nietylko lokalnem, ale krajowem, a może i większem.

• • •

A zaczęło się to, rzecz jasna, od — Żydów. Komisja bużetowo- skarbowa, gdzie na 14 mandatów endecja piastuje 8, raz po raz odrzucała subsydja n cele żydowskie, Obciął już dostatecznie pozycje na cele żydowskie komisarz rządowy p. Wojewódzki. Zostawił niedobitki w postaci 16,000 zł. Na budżet 23 miljonowy; na 200.000 Żydów, mieszkających w Łodzi (1/3 ogółu) potrzeby czysto żydowskie wynoszą nie więcej niż 16.000 zł.! Endekom było to jednak za dużo. Adw. Kowalski oświadczył cynicznie, że Żydzi nie mają na co liczyć i by nie karmili się iluzjami. Cofnięto subsydja „Ortowi" tow. „Ezras Ilmim", które utrzymuje internat i szkołę dla głuchoniemych dzieci, pogotowiu nocnemu „Linas Hacedek", które udziela pomocy bez różnicy narodowości, paru instytucjom, tow. filantropijnym itd., mimo, że zaciekle bronił tych pozycyj p. radny Zajde. Bezwzględne stanowisko endecji spotkało się z potępieniem ze strony wszystkich frakcyj od Ch. D. do P. P. S.-u. Wszechnicy i Teatrowi Miejskiemu, jako że mają wyciśnięte „piętno żydowskie" i służą „konspiracyjnym celom żydowskim" cofnięto i zredukowano subsydja. I tu znów się wybija na czoło przywódca tego „Kutlurkampfu" sławetny mecenas Kowalski. Śni mu się o komuniźmie w Teatrze miejskim, hegemonji Żydów, deprawowaniu wiernych dusz katolickich itp bzdury.

Charakterystycznem jest, iż dawniejszy endecki, a obecnie ponoć sanacyjny organ „Kurjer Łódzki" zaopatrzył to wszystko nagłówkiem: „Wstrzemięźliwe dysponowanie groszem publicznym".

Byłoby to może wstrzemięźliwe, gdyby się nie tyczyło po większej części żydowskich instytucyj i gdyby jednocześnie nie uchwalono tysięcy złotych na — organizacje endeckie.

Reprezentacja sjonistyczna czeka na rozprawę podczas debaty generalnej. Przy taktyce jaką stosują endecy jest małe prawdopodobieństwo rewizji uchwał komisji na plenum. Ale trzeba spróbować innych środków, aby walkę poprowadzić już, i nie dopuścić do stopniowego ograniczania naszych praw. Uważamy, że na frakcji sjonistycznej ciąży, mimo jej liczebnej szczupłości, całe brzemię walki i do tej walki powinni wciągnąć całe społeczeństwo żydowskie w Łodzi oraz kompetentne czynniki polityczne.

• • •

„...i sprzedał żydowski pachołek, adw. Kowalski interesy rdzennie polskich robotników za judaszowe złotówki żydowskiemu Molochowi w postaci firmy „Herman Torończyk" w Łodzi..."

Tak byśmy napisali, gdybyśmy byli pismem endeckiem, a adw. Kowalski nie był endekiem. Jest jednak odwrotnie.

Czyż to nie piękna niespodzianka?

„Führer" łódzkich endeków, deklamujący o zatruwaniu katolickich dusz dzieci przez żydowskich nauczycieli, grzmiący przeciw żydowskim sztukom w Teatrze, broni żydowskiej firmy przeciw.. chrześcijańskim robotnikom.

Rozumiemy adw. Kowalskiego — pieniądz — non olet. Nie rozumiemy tylko żydowskiej firmy „H. Torończyk".

* * *

Na czwartkowem posiedzeniu Rady rozpatrzono i przyjęto wnioski w sprawie przejęcia rzeźni miejskiej z rąk koncesjonarjuszy, usprawnienia obsługi tramwajowej w postaci puszczaniu tramwaju co 10 minut, późniejszego zjazdu do remizy i obniżenia cen biletów tramwajowych. Ten ostatni punkt wywołał obszerniejszą dyskusję. Referent wniosku r. Grzegorzak dowodził na podstawie cyfr, iż w r. 1934 przewieziono 60 miljonów pasażerów, a czysty zysk wynosił ponad 2 i pół miljona zł. Słusznem więc jest, aby obniżyć cenę biletu normalnego do 15 gr., dla dzieci i robotników 10 gr

Dr. Krausz (fr. sjon.) stwierdza, że w zasadzie myśl jest dobra i godna poparcia, ale wszystko musi być przemyślane i logiczne, aby nie kompromitować Rady. Przy 25 gr. za bilet był czysty zysk ponad 2 miljony. Przy obniżeniu ceny do 15 gr. i przy 60 miljonach pasażerów różnica wyniesie aż 6.000.000 zł., czyli już deficyt ponad 3 miljony. Rzecz jasna, że takim wnioskiem nie można się kompromitować.

Inż. Wojewódzki stwierdza, że endekami kierowała chęć przelicytowania socjalistów, którzy stawili wniosek o obniżenie ceny biletu do 20 gr. Z wnioskiem endecji on nie będzie mógł stanąć przed Zarządem tramwajów. Wniosek jednak przeszedł. Sensacja wybuchła jednak pod koniec posiedzenia. Endecja zgłosiła wniosek nagły o usunięcie z sali dziennikarzy, sprawozdawców żydowskiej „Folksblatt" i „pism żydowskich drukujących polskiemi czcionkami". (Głos Poranny, Republika), gdyż rozsiewają oni rzekomo oszczercze i nieprawdziwe wiadomości o przebiegu obrad.

Inż. Wojewódzki z naciskiem podkreśla, iż prasa endecka równie nie powściąga się w napadach na jego osobę i powinna w myśl wniosku endeckiego być również usunięta z sali posiedzeń. Sprawa jednak, podobnych dochodzić można na drodze sądowej. Nie było podobnego precedensu dotychczas w Polsce i on tego wniosku nie podda pod głosowanie.

Mimo gorących protestów endecji przewodniczący trwa przy swojem. Endecy wtedy protestacyjnie opuszczają salę obrad. Przy tej okazji padają okrzyki: „Żydzi do Palestyny" i „Przyjdzie na was koniec".

Przewodniczący stwierdza brak quorum i zamyka posiedzenie.

Między innemi na tem posiedzeniu wyłoniono specjalną komisję dla zbadania ewentualnych nadużyć radnych. Przeciw tej nowej koncepcji endeckiej wystąpił energicznie radny Bialer (sjon.). Wniosek jednak przeszedł.

Życzymy komisji owocnej pracy w szeregach bogobojnych...

L. G.

Powódź nakazów karnych przeciw straganiarzom żydowskim

Z Tarnowa pisze nam nasz korespondent:

Żydowscy straganiarze z Podcienia żyją w skrajnej nędzy. Są to biedacy, którzy ledwo dyszą, a cały zapas towarów znajdujący się na tych straganach przedstawia wartość kilkunastu złotych. W ostatnich dniach wszyscy prawie straganiarze ci otrzymali od Zarządu miasta Tarnowa nakazy karne, zasądzające tych nędzarzy na grzywny po 2 zł. i 3 zł. przeznaczone na fundusz ubogich miasta Tarnowa, a to dlatego, ponieważ Miejski Oddział IV. Sanitarny stwierdził, że odnośny „stragan jest nieodpowiedni, brudny, tamuje ruch i pod straganem są różne paczki". Jakież więc mają straganiarze mieć stragany? „Żydowski" wiceburmistrz miasta Tarnowa p. Dr. Silbiger, który umundurował miejskich zamiataczy ulic, chce zdaje się uszczęśliwić teraz straganiarzy z Podcienia „odpowiedniemi" straganami, bo gdy delegacja zrozpaczonych straganiarzy zjawiła się onegdaj u niego w biurze z prośbą o uchylenie krzywdzących ich nakazów karnych, „żydowski" wiceburmistrz pocieszył straganiarzy, że na drugi tydzień otrzymają większe jeszcze kary. Sprawą powyższą powinien ktoś w mieście się zająć, skoro radni żydowscy i „żydowski" wiceburmistrz nie mają zrozumienia dla nędzy straganiarzy żydowskich.

Echa zajść wielickich przed sądem

Z Wieliczki donosi nasz korespondent (Zetes):

Głośne przed niedawnym czasem zajścia w związku ze strajkiem w Salinach wielickich, znalazły onegdaj swój epilog na rozprawie w Sądzie grodzkim w Wieliczce.

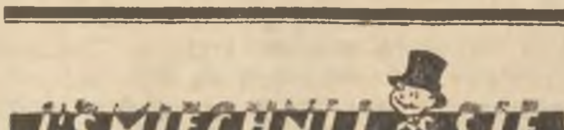
Na ławie oskarżonych zasiedli Marjan Czapor, Antoni Konopka, oraz Andrzej Jagła, oskarżeni o występki z art. 154 i 156 kk. popełnione w ten sposób, iż przygotowywali na poufnych zebraniach górników do strajku, szerząc wśród nich rzekomo nienawiść do rządu i władz i utrzymując kontakt z organizacjami wywrotowemi.

Po przeprowadzeniu rozprawy wydał Sędzia wyrok uniewinniający oskarżonych od winy i kary.

Wyrok powyższy wywołał w Wieliczce zrozumiałe poruszenie

NAGŁY ZGON NOTARJUSZA. W ubiegłym tygodniu zmarł w Wieliczce nagle na skutek ataku serca długoletni notarjusz Karol Braun. Tymczasowym zastępcą zmarłego ustanowiony został p. Hajdukiewicz z Krakowa.

WALKA Z PLAGĄ ZŁODZIEI WĘGLOWYCH Szerząca się od dłuższego czasu plaga kradzieży węgla z wagonów stacyjnych, została w tych dniach ukrócona przez posterunek P. P. w Wieliczce, przez przytrzymanie głównych sprawczyń powyższych kradzieży, a to N. Figulowej oraz N. Struzikowej, które po przeprowadzonej rozprawie skazane zostały przez tut. Sąd na kilkomiesięczne więzienie i odstawione do Krakowa.



PUNKTUALNOŚĆ KOBIECA.

— Czekam już na mego męża od godziny ósmej, teraz już jest kwadrans na 9-tą, a jego ciągle jeszcze niema.

— A na kiedy pani się z nim umówiła?

— Na godzinę szóstą.

MAŁŻEŃSTWO DOSKONAŁE.

Młody malarz warszawski G., mieszka ze swą żoną w małej willi za miastem.

On maluje cały dzień, a ona gotuje.

Potem zaś ona stara się odgadnąć, co on chciał namalować, a on próbuje zgadnąć, co ona chciała ugotować.

ROZTARGNIENIE.

Słynny z roztargnienia profesor R... został zaproszony wraz z żoną do znajomych. Przyszedł o umówionej godzinie, ale sam.

— A gdzie pani profesorowa? — pyta gospodarz.

— Ach, mój Boże! — woła profesor. — Przez całą drogę miałem wrażenie, że zapomniałem coś zabrać ze soba!

OPIEKA NAD DZIECKIEM

Przy opiekowaniu się dzieckiem szczególnie troszczyć się należy o utrzymanie w czystości i zdrowiu jego ciałka, co nie jest rzeczą łatwą wobec niezwykłej wrażliwości i delikatności skóry dziecka. Aby zapobiec wszelkim zaczerwienieniom skóry, wyprzeniom, odleżynom, zaognieniom, swędzeniu, zatarciu — należy dziecko dokładnie „przesypywać" **Pudrem Bebe Szolmana**, od lat przeszło 35 zalecanego przez lekarzy specjalistów. **Puder Bebe Szolmana**, delikatny jak pyłek, przesiany przez liczne sita jedwabne, przygotowany w idealnych warunkach higjenicznych, przy zastosowaniu najnowocześniejszych maszyn, — jest doprowadzoną do perfekcji zasypką dla dzieci. 2062kr **DR. S. A.**

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 20

Zachód słońca 16 m. 56

21 Adar 5695

LUTY

24

NIEDZIELA

Naszemu Szanownemu współpracownikowi p. Drowi Ludwikowi Oberländerowi spowodu zgonu błp. Matki składamy wyrazy głębokiego współczucia

Redakcja „Nowego Dziennika"

Nie ustawajmy w połowie drogi

Akcja na Keren Hajesod trwa z niesłabnącą siłą. W ciągu krótkiego czasu zdołano osiągnąć ponad połowę kontygentu rocznego. Jeszcze wiele pozostało jednak do załatwienia. Bardzo dużo materjału jest wśród zbierających wiele możliwości dotąd nie wykorzystano. Każdy dom, każda rodzina żydowska ma dziś ambicję przez podpisanie deklaracji Keren Hajesod zaakcentować swe sympatje dla idei renesansu Żydostwa na własnej ziemi, związać się ideowo i materjalnie z Palestyną. Musimy ten życzliwy nastrój wykorzystać Musimy ułatwić realizację tej szlachetnej ambicji. Najbliższe dni będą miały dla akcji decydujące znaczenie. Tylko zbiorowy wysiłek wszystkich współpracowników i zbiorowa ofiarność całego społeczeństwa zapewnią nam należyty sukces.

Prelekcja o „Złotym łańcuchu" J. L. Pereca

Jak już donosiliśmy, odbędzie się w poniedziałek 25 bm., o godz. 8 wieczorem w Sali Saskiej, przy ul. św. Jana odczyt znanego działacza i literata **p. dra Imanuela Olsvangera** o Pereca „Złotym łańcuchu". Odczyt wywołał zrozumiałe zainteresowanie ze względu na temat i na osobę prelegenta. Prelegent omówi bowiem w swoim odczycie tę niezwykle interesującą epokę twórczości wielkiego pisarza i dramaturga żydowskiego, w której doszła do głosu gorąca tęsknota za harmonją człowieka, Boga i natury tak silnie uwypuklona w dziełach Pereca. Tę harmonję znalazł Perec w chasydyźmie, który ujął go bogactwem barwnością i pełnią życia. J. L. Perec daleki był od upiększania i apoteozowania przeszłości, ale jego dramaty i opowieści z owego okresu są poetyckimi symbolami dalekiej przyszłości i protestem przeciwko szarzyźnie życia. Tym duchem owiany jest dramat Pereca „Złoty łańcuch", uchodzący za jeden z najlepszych utworów dramatycznych w literaturze żydowskiej. Ten okres twórczości Pereca, symbolika jego dramatów, a w szczególności „Złotego łańcucha" będzie przedmiotem prelekcji dra Imanuela Olsvangera. Zapowiedź tego odczytu wywołała duże zainteresowanie wśród inteligencji żydowskiej w Krakowie, która będzie miała sposobność usłyszeć prelekcję o jednym z najpiękniejszych utworów literatury żydowskiej z ust bardzo wybitnego znawcy tej literatury.

Karty wstępu w przedsprzedaży do nabycia przy ul. Starowiślnej 52. m. 11 i ul. Dietla 107, I. p., w cenie 50 gr. i 1 zł. wraz z wszelkiemi opłatami i wliczoną garderobą.

Jutrzejszy Dodatek Poniedziałkowy „Nowego Dziennika"

przyniesie między innemi rewelacyjny artykuł Dra ST. RUMELTA Z WARSZAWY p. t.:

Swawolny Dyzio Nowaczek

Na podstawie częściowo nieznanych zupełnie materjałów autor odtwarza atmosferę literacką Krakowa z przed laty 30, wydobywając z zapomnienia cięty paszkwil komediopisarza Michała Bałuckiego„ skierowany przeciwko Adolfowi Nowaczyńskiemu.

NAJTAŃSZE PRZEJAZDY TURYSTYCZNE DO PALESTYNY

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej w Krakowie przystąpiła do zorganizowania specjalnie tanich, indywidualnych przejazdów turystycznych do Palestyny **na święta Pesach**, okrętem „Polonja" (15.000 ton) odchodzącym z Konstancy, dnia 10 kwietnia br.

Załatwienie formalności obejmuje indywidualny paszport zagraniczny wraz z wizami, przejazd kolejowy, karty okrętowe z Konstancy do Palestyny i z powrotem wraz z utrzymaniem na okręcie, podatek okrętowy itd. **po rekordowo niskiej cenie.**

Z uwagi na ograniczoną ilość miejsc, uprasza się o jaknajwcześniejsze zgłoszenia, które załatwiane będą według kolejności zgłoszeń.

We wszelkich sprawach związanych z wyjazdem turystycznym do Palestyny należy się zgłaszać na adres Egzekutywy Organizacji Sjońskiej w Krakowie, ul. Dietla 107. Telefon Nr. 108-84. Przy zapytaniach listownych należy załączyć znaczek na odpowiedź.

PRZEPISY O PRAWIE WSTĘPU PODRÓŻNYCH DO WAGONÓW RESTAURACYJNYCH

W związku z wydaniem nowych przepisów o porządku na kolejach, uregulowana została sprawa wstępu podróżnych do wagonów restaurac. Osoby podróżujące za biletami 1-szej i 2-giej klasy mogą przebywać w wagonach restauracyjnych bez żadnych ograniczeń. Pasażerowie kl. 3-ciej mogą przebywać w wagonach restauracyjnych podczas wydawania posiłków za specjalnemi znaczkami wydawanemi przez obsługę.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRJA: „Muszę być młodym".
ATLANTIC: „Maskarada" (Paula Wessely, Olga Czechowa).
APOLLO: „Serce Indjanki" (Sylwja Sydney).
DOM ŻOŁNIERZA: „Nie jestem aniołem" (Mae West Gary Grant).
PROMIEŃ: „Czibi" (Fr. Gaal).
SŁONKO: „Katarzyna Wielka" (Elżbieta Bergner, Douglas Fairbanks).
SZTUKA: „Chcesz być piękną?! — zobacz!".
ŚWIT: „Gubernator Skałłon".
UCIECHA: „Siostra Marta jest szpiegiem" (Conrad Veidt).
WANDA: „Pan bez mieszkania".



Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj popołudniu komedja J. Szaniawskiego „Ptak" z pp. dyr. Osterwą i Ankwicz- Szojkowską w rolach głównych. Wieczorem powtórzenie pełnej humoru komedji Johnson Jounga „Mąż trzystu tysięcy" w opracowaniu literackiem Anatola Krakowieckiego. We wtorek komedja węgierska „To więcej niż miłość".

— **„TEORJA EINSTEINA" CWJODZIŃSKIEGO**, oryginalna interesująca i pełna humoru komedja, wystawiona niedawno przez dyr. Osterwę w „Reducie" warszawskiej z dużem powodzeniem będzie najbliższą premjerą teatru im. J. Słowackiego.

— **„TRAVIATA" Z ADĄ SARI, A. DOBOSZEM E. MOSSAKOWSKIM.** Jutro wieczorem daje opera krakowska Verdiego „Traviatę". Wystąpią gościnnie Ada Sari (Violetta), A. Dobosz i E. Mossakowski (Germont).

— **ODCZYT PRZEDPREMJEROWY PT. „TEORJA EINSTEINA WOBEC TEORJI EINSTEINA CWOJDZIŃSKIEGO"** wygłosi prof. U. J. dr. Witold Wilkosz w Collegium Wykładów Naukowych (Rynek A—B 32) w piątek 1 marca br. o godz. 7-mej wiecz.

— **TEATR ŻYDOWSKI** Bocheńska 7. Gościnne występy A. Morewskiego ze swym zespołem. Wczorajsza premjera głośnej i aktualnej sztuki „Życie woła" odniosła przy wypełnionej widowni zasłużony sukces. A. Morewski, jego świetna partnerka Rachel Holcer oraz cały zespół byli przed miotem ciągłych owacyj. Dziś 2 przedstawienia o godz. 4 pop. po cenach zniżonych i o godz. 9-tej wiecz. po cenach normalnych. Grana będzie sztuka Biłocerkiewskiego „Życie woła" (Dus Leben ruft). Bilety od godz. 10-tej przy kasie.

— **Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA.** Dziś 3'30 pop. wodewil Blumenthala i Kadelburga pt. „Pod białym koniem" o godz. 7'30 wiecz. wodewil K. Gero pt. „Małżeństwo na próbę".

— **Z TEATRU „BAGATELA".** Ciekawe przedstawienie daje dziś teatr Bagatela. Wystawia bowiem wspaniałą rewję w 12 obrazach „Wszystko na maśle" oraz wesołą operetkę wiedeńską „Król walca". Dziś początek o **godz.** 5, 7 i 9 wiecz.

— **ZE SZKOŁY MUZYCZNEJ IM. ST. MONIUSZKI W KRAKOWIE.** Dziś o godz. 7 wiecz. w sali własnej (Mikołajska 32), Wieczór Muzyczny utworów Haydna z prelekcją. W programie: Sonata G-dur, Arje, Warjacje F-moll, Trio A-dur. Wykonawcy pprof. Gorecka, Łowczyńska (art. op. król. w Belgradzie), Sacewiczowa, Steinowa, p. Verstaendiżanka, dr. Eibenschütz i mgr. Golachowski.

— **DELA LIPIŃSKAJA**, sławna międzynarodowa diseuse, mistrzyni charakterycznych piosenek po sukcesach w Anglji i Niemczech, wystąpi w Krakowie, w przejeździe przez Polskę, z jedynym wieczorem humoru i niefrasobliwej piosenki w niedzielę 3 marca br. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł 1.50 do 5.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru



Mecz bokserski Garbarnia-Makkabi

Oczekiwany z dużem zainteresowaniem mecz bokserski Garbarnia—Makkabi odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 7 wiecz. w sali Sokoła przy ul. Piłsudskiego.

Podane przez nas ostatnio składy obejmują najlepszych pięściarzy obu klubów, którzy zmierzą dziś swe siły w ... O-statnie mecze wykazały ciągłe postępy u zawodników Garbarni i Makkabi, którzy systematyczną pracą poprawiają poziom swego boksu.

Wreszcie zawody dzisiejsze są generalną rewją sił przed mistrzostwami okręgu krakowskiego, jakie będą rozegrane w najbliższych dniach.

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 23. 2. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 99.25, Lilpop 10, 10.20, Starachowice 14, Haberbusch 42.50, 42.75. Tendencja cokolwiek słabsza. Papiery procentowe: 4-proc. inwestycyjna 117.50, 5-proc. konwersyjna 68.75, 69, 5-proc. konwersyjna kolejowa 64.25, 6-proc. dolarowa 78.75, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 54.50, 7-proc. stabilizacyjna 73, 73.75, 73.88, pięciosetki 74. Tendencja utrzymana. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

• • •

Dewizy: Belgja 123.62, Gdańsk 172.88, Holandja 357.80, Londyn 25.68, dalsza zniżka Londynu, Nowy Jork czek 5.27 i siedem ósmych, Nowy Jork telegraficzny 5.28, Paryż 34.94, Praga 22.12, Sztokholm 132.50, Szwajcarja 171.49, Włochy 45 zwyżka Lira, Berlin 212.50, Madryt 72.45. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 23. 2. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.26 przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.25 oraz 5.27 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 23. 2. Ceny transakcyjne: Żyto 225 ton 15.50. Ceny orjentacyjne: Bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 23. 2. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.38, Londyn 14.96 i pół, Nowy Jork 3.08, Bruksela 72.07 i pół, Medjolan 26.18, Madryt 42.22 i pół, Amsterdam 208.75, Berlin 123.87 i pół, Wiedeń noty 56.90, Sztokholm 77.15, Oslo 75.15, Kopenhaga 66.70, Praga 12.91 i trzy czw., Warszawa 58.32 i pół, Białogród 7.02, Ateny 2.90, Konstantynopol 2.47, Bukareszt 3.05. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 99, w Paryżu fr. fr. 1980, w Zurychu dol. 75 przy tendencji mocnej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 22. 2. Z powodu Święta Waszyngtona giełda nieczynna.

NAJPIĘKNIEJSZY TEATR FRANCUSKI ZNOWU ODDANY DO UŻYTKU

Pod przewodnictwem Pawła Valery utworzył się w Paryżu komitet, który postawił sobie za zadanie przywrócić dawną świetność wspaniałemu teatrowi dworskiemu w pałacu wersalskim i uczynić zeń, jak w Salzburgu, ośrodek festiwalów sztuki klasycznej. Teatr wersalski jest dziełem słynnego architekta z czasów Ludwika XV, Gabriel'a, arcy dziełem w stylu barokowym. Odnowienie teatru i przystosowanie go do przedstawień będzie kosztowało około 6 miljonów franków. Komitet otrzymał spore subsydja, tak, iż zamierza rozpocząć sezon teatralny już na wiosnę 1936 roku.

Właściciel domu zabił lokatora zdemolował mieszkanie i pozbawił się życia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Sosnowiec, 23. 2. (K) We wsi Grudków, pow. Łagisza rozegrał się wczoraj popołudniu krwawy dramat. Około godziny 4-tej popoł. do mieszkania Piotra Janasa wtargnął właściciel tego domu Florjan Solipiwko, który w jednem ręku trzymał krótki karabin „Mauzer", w drugiem rewolwer „Steyer". W mieszkaniu znajdowała się tylko Stefanja Janasowa. Solipiwko bez słowa zamknął drzwi na klucz, poczem wystrzałem z rewolweru zabił na miejscu Janasową. Po dokonaniu tego czynu, Solipiwko z furją rzucił się na urządzenie mieszkaniowe i począł je demolować. W międzyczasie powrócił mąż zabitej, Piotr i usiłował dostać się do zamkniętego mieszkania. Wówczas Solipiwko oddał do niego kilka strzałów z karabinu przez drzwi, raniąc go lekko w rękę. Janas rzucił się do ucieczki, a Solipwko, po otwarciu drzwi rzucił się za nim w pogoń z karabinem w ręku, jednak ścigany zdołał zbiec. Solipiwko powrócił następnie do mieszkania Janasów, zamknął się na klucz i począł wyrzucać meble przez okno I. piętra. Po zdemolowaniu całego mieszkania Solipiwko wyrzucił również zwłoki Janasowej przez okno. W końcu Solipiwko przyłożył sobie lufę rewolweru do piersi i dwoma wystrzałami pozbawił się życia. W międzyczasie Janas zaalarmował policję. Jak wykazało śledztwo, Janasowie mieszkali w domu Solipiwki od szeregu lat. Ostatnio spowodu utraty pracy zalegali z komornem od półtora roku. Na tem tle między Solipiwką a Janasami wynikały często zatargi. Przed niedawnym czasem Solipiwko wywołał grubszą awanturę, tak, że policja musiała interwenjować i skierowała sprawę do sądu. W dniu wczorajszym Solipiwko otrzymał wezwanie do stawienia się w sądzie na dzień 28 bm. To doprowadziło Solipiwkę do wściekłości, w następstwie czego dopuścił się zbrodni. Solipiwko pozostawił listy, zaadresowane do komendanta posterunku P.P., żony oraz robotników kopalni „Jowisz", gdzie był zatrudniony, jako palacz, w których przeprasza za wyrządzoną przykrość, wyjaśniając, że z zamiarem tym nosił się już od dłuższego czasu.

Aferzysta łódzki schwytany w Palestynie

Łódź, 23. 2. G. Do Łodzi nadeszła wczoraj wiadomość o aresztowaniu w Hajfie kupca łódzkiego Wolfa Landaua, który ostatnio zamieszkiwał w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 16. Landau, handlarz przędzą czesankową zakupywał ostatnio w Łodzi większe ilości towaru, za które należność tylko w małej części pokrył gotówką, zaś na resztę wystawił weksle. Zakupiony towar Landau następnie sprzedał i wraz z rodziną liczącą 7 osób, wyjechał do Palestyny. Powiadomiona o oszukańcje aferze policja łódzka, skomunikowała się z władzami palestyńskiemi, w wyniku czego Landau został aresztowany i pozostanie w areszcie aż do czasu złożenia w konsulacie polskim w Hajfie kwoty, należnej poszkodowanym kupcom łódzkim.

Znowu zatarg w Zakładach manufaktury

Łódź, 23 2. G. Mimo, iż po ostatniem podpisaniu umowy w Schlösserowskich Zakładach Manufaktury w Ozorkowie, strony uroczyście przyrzekły nie dopuścić więcej do zatargu i ściśle honorować umowę, doszło znów do zatargu, ponieważ dyrekcja fabryki wypłaciła robotnikom za pracę mniejsze stawki, niż przewiduje umowa. W wyniku tego robotnicy znów porzucili pracę i fabryka była przez kilka godzin nieczynna. Powiadomiony o tem inspektorat pracy w Łodzi zakomunikował zarządowi fabryki oraz przedstawicielowi robotników, że będzie interwenjował w tej sprawie i wydeleguje w poniedziałek do Ozorkowa inspektora, prosząc jednocześnie do czasu ogłoszenia wyników interwencji o podjęcie pracy. W związku z tem robotnicy ponownie podjęli pracę i istnieje nadzieja, że uda się zatarg zlikwidować.

Pomyślna konjunktura w Łodzi

Łódź, 23. 2. G. Na tutejszym rynku zaobserwowano w ostatnim tygodniu pewną poprawę na rynku galanterji, co tłumaczyć należy rozpoczęciem się sezonu. Obroty w tej branży w porównaniu z obrotami, jakie notowano dwa tygodnie temu, wzrosły o blisko 30 proc. Podkreślić należy, że w ostatnich dniach przybyli do Łodzi celem poczynienia zakupów kupcy z pobliskiej prowincji, natomiast kupcy z Poznańskiego, Kresów i Pomorza wstrzymują się od kupna. Ożywienie to daje się szczególnie zauważyć w głównym dziale galanterji tj. w pończosznictwie. Niewątpliwie o ile ta pomyślna konjunktura potrwa jeszcze kilka tyg., produkcja kotonowa w Łodzi ruszy.

Sesja sjońskiego A. C.
rozpocznie się 27 marca w Jerozolimie

KIEROWNICTWO ZWIĄZKU ŚWIATOWEGO OGÓLNYCH SJONISTÓW W KRAKOWIE OTRZYMAŁO W DNIU DZISIEJSZYM TELEGRAM, DONOSZĄCY, ŻE EGZEKUTYWA ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ ZWOŁAŁA SESJĘ SJOŃSKIEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO NA DZIEŃ 27 MARCA DO JEROZOLIMY.

JEST TO JUŻ DRUGA SESJA SJOŃSKIEGO A.C., ODBYWAJĄCA SIĘ W JEROZOLIMIE.

Posiedzenie kierownictwa Związku ogólnych sjonistów

Posiedzenie Kierownictwa Związku Ogólnych Sjonistów zostało zwołane na dzień 3-go marca do Krakowa. Przedmiotem obrad będzie sprawa zwołania drugiej światowej konferencji Związku Ogólnych Sjonistów.

Dlaczego wykluczono pos. Polakiewicza z BB
Pos. Polakiewicz czeka na decyzję całego klubu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 2. (Sin) Do wyroku w sprawie Polakiewicza dołączone zostało orzeczenie, w którem czytamy m. in., że objęcie przez wicemarszałka Karola Polakiewicza w r. 1928 prezesury Związku Młodzieży Ludowej uznano za krok dodatni, ale domagano się porozumienia z centralnym Związkiem Młodzieży Wiejskiej, ażeby doszło do całkowitej unifikacji. Wedle tego orzeczenia, wicemarszałek Polakiewicz nietylko nie wystąpił z koncepją unifikacji, lecz zajął stanowisko nieprzychylne, łamał przeciwników przy pomocy środków administracyjnych, używając do tego nawet organów wojewódzkich i wbrew stanowisku władz państwowych i wojewody białostockiego, obecnego ministra Kościałkowskiego rozbijał organizacje pod pozorem unifikacji.

Na uwagę zasługuje okoliczność, że wyrok zapadł 17. grudnia, posiedzenie klubu B. B. odbyło się 13. lutego a podanie wyroku do wiadomości publicznej nastąpiło dopiero 22 bm. Jak się dowiadujemy, poseł Polakiewicz złożył wprawdzie urząd wicemarszałka, ale tylko czasowo, wziąwszy urlop i urzędowo nie przestaje figurować jako przewodniczący komisji administracyjnej i wicemarszałek Sejmu. Poseł Polakiewicz z klubu nie wystąpił.

Jak wiadomo, poseł Polakiewicz należy do pierwszej brygady: Posłem został w drugim Sejmie jako Piłsudczyk wydelegowany do stronnictwa ludowego „Piast". Następnie wystąpił z tego stronnictwa i wstąpił do Stronnictwa Chłopskiego. Po przewrocie majowym działał na terenie swego stronnictwa w kierunku zbliżenia go do rządu. Przy wyborach w r. 1928 wywołuje rozłam w Stronnictwie Chłopskim i zostaje wybrany do Sejmu jako członek B. B. Tam zgodnie z nakazami swego klubu wysuwa się naprzód dla wysadzenia Sejmu od wewnątrz. Bierze udział we wszystkich walkach przeciwko prezydjum Sejmu, w wszczynaniu różnych burd. W r. 1930 zostaje ponownie wybrany do Sejmu, dostępując różnych zaszczytów. Zostaje wicemarszałkiem Sejmu, prezesem komisji administracyjnej, przewodniczącym grupy B. B. w komisji budżetowej Sejmu i referentem budżetu spraw wojskowych, co uchodziło zawsze za największy zaszczyt. Jednakże jako dawny członek Stronnictwa Ludowego poseł Polakiewicz należy w dalszym ciągu do t. zw. grupy ludowej na terenie klubu i Sejmu organizując grupę ludową również w „terenie". Tu napotyka na sprzeciw innych, a w pierwszym rzędzie grupy konserwatywnej, która wraz z ks. Radziwiłłem i obecnym wiceministrem rolnictwa, Raczyńskim organizowała ludowe drużyny mocarstwowe. Niewzruszony tem, tworzy on organizację t. zw. wiśniowych koszul. Po pewnym czasie na terenie klubu dochodzi do scysji między nim a posłem Brzękiem i prezydjum klubu B. B., które domaga się, ażeby rozwiązał tą organizację. Tymczasem w jednym z pism ukazał się przeciwko niemu zarzut, działania antypaństwowego, podpisany przez niejaką Broszkównę. Poseł Polakiewicz pociągnął ją do odpowiedzialności sądowej przed sąd, jednak na żądanie klubu BB. wycofuje sprawę z sądu i sprawa zostaje przekazana przez prezesa BB. sądowi obywatelskiemu, którego skład wyznaczył prezes Sławek. Proces trwał rok. Po wydaniu wyroku nie został on ogłoszony, albowiem prezydjum BB. przypuszczało, iż poseł Polakiewicz zrzeknie się prezesury organizacji a klub wyciągnie z tego łagodniejsze dla niego wnioski. Jednakże poseł Polakiewicz nie zrzekł się tej prezesury i po dalszem czekaniu wyrok został ogłoszony.

Jak się dowiadujemy, poseł Polakiewicz nie występuje z stronnictwa uważając, że decyzja o jego wykluczeniu musi nastąpić na plenum posiedzenia całego klubu. Wydalenie wicemarszałka Polakiewicza, legjonisty Pierwszej Brygady, który przez cały czas wiernie służył obecnemu reżymowi, wywołało oczywiście duże wrażenie. Organizacja powołana przez posła Polakiewicza cieszyła się jeszcze do zeszłego roku zaufaniem władz i korzystała z dotacji Ministerstwa Pracy oraz Min. Spraw Wewnętrznych.

Wiatr halny w Zakopanem
wyrządził duże szkody

Zakopane, 23. 2. PAT. Wiejący od wczoraj bardzo silny wiatr halny poczynił tak w lasach, jak i w samem Zakopanem duże spustoszenia. W Zakopanem wiatr porozbierał parkany na dużym stadjonie sportowym i przy skoczni na Krokwi, zniósł zupełnie skocznię treningową na Lipkach, rozebrał znajdujący się na wykończeniu dom na Bystrem, połamał wiele drzew itd. W górach spadają lawiny w wielu miejscach. Szczególnie duża lawina spadła z Wołoszyna w dolinę Roztoki, z których jedna o szerokości około 150 m. zniszczyła na dużej przestrzeni na drodze młody las. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie ostrzega turystów przed niebezpieczeństwem lawin.

Pościg za sprawcami napadu rabunkowego w Tarnowie

Tarnów, 23. 2. (Tel. wł.) Wczorajszy napad bandycki na kantor wymiany Maschlera wywołał w mieście duże wrażenie. W czasie pościgu za sprawcą między wsiami Skrzyszowem a Łękawicą natknęła się policja na podejrzanego osobnika, który zdołał jednak zbiec.

Policja aresztowała Piotra Gawrona z Gumnisk, podejrzanego o napad.

Pościg trwa nadal.

Zator lodowy rozbity ogniem artyleryjskim

Kielce, 23. 2. PAT. Wczoraj pod wsiami Winiary i Szczytniki, pow. sandomierskiego, utworzył się na Wiśle duży zator lodowy. Wezbrane wody na Sanie i Opatówce, wpływające do Wisły oraz utworzony zator spowodowały, że woda przelała się przez wały, zalewając pola pod Szczytnikami oraz zagrażając okolicznym domom. Dzisiaj inwentarz żywy ze Szczytnik ewakuowano. Pod wsią Słupce utworzyła się w walce wyrwa, która nie została jeszcze zasypaną. Zator pod Winiarami na Wiśle dalej stoi, wobec czego przybyła wezwana przez władze administracyjne artylerja i rozpoczęła rozbijanie zatoru ogniem działowym.

* * *

Kielce, 23. 2. PAT. W ostatniej chwili donoszą, że zator pod Winiarami na Wiśle został rozbity ogniem artyleryjskim. Lody ruszyły. Woda opadła o 1 metr. Wisła wraca do normalnego koryta. Groźba powodzi minęła.

Cała wieś spłonęła wskutek podpalenia

Garwolin, 23. 2. PAT. Dnia 23 bm. o godz. 12 w południe wybuchł olbrzymi pożar we wsi Lipówki pod Garwolinem. Ponieważ wieś była gęsto zabudowana i w czasie powstania pożaru panował silny wiatr, do godz. 13 spłonęła prawie cała wieś w liczbie około 30 gospodarstw. Przybyłe okoliczne straże pożarne, zastały już dogasające zgliszcza. W płomieniach zginęła jedna kobieta, a szereg osób odniosło silne poparzenia. Z przeprowadzonych przez policję pierwiastkowych dochodzeń należy przypuszczać, że pożar powstał wskutek podpalenia. Straty wynoszą przeszło 100,000 zł. Pierwszą opiekę zapewniają pogorzelcom władze administracyjne.

W poszukiwaniu czwartej ofiary huraganu na Babiej Górze

Nowy Targ, 23. 2. PAT. Czterej narciarze, którzy padli ofiarą śnieżnej zawiei na Babiej Górze w ubiegłą niedzielę, należeli do zespołu czternastu grup raidowych. Oznaczoną trasę przebyło 12 grup szczęśliwie, jedna zawróciła z drogi a czternasta grupa, złożona z bardzo dobrych narciarzy zginęła. Przy poszukiwaniu zwłok czwartego narciarza trwają dalsze rozkopywania zwałów śnieżnych.

Nowy Targ, 23. 2. PAT. Poszukiwania za czwartą ofiarą tragicznego wypadku na Babiej Górze trwają w dalszym ciągu i są niezmiernie uciążliwe. Wczoraj przeszedł w okolicach Babiej Góry huraganowy wiatr, Babią Górę zaś otoczyła gęsta mgła. Poszukiwania przeprowadza 15 osób z policji państwowej, straży granicznej oraz miejscowej ludności.

Do godz. 16.10 poszukiwania nie dały rezultatu.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Kronika radomska

ZWIĄZEK RZEMIEŚLNIKÓW ŻYDÓW (Żeromskiego 30) zwołał w sobotę do lokalu „Ezra" wielki wiec rzemiosła radomskiego w sprawie organizacji rzemieślniczego Hechalucu w Radomiu. Przemawiali na zebraniu członek C. K. Org. Sjonistycznej w Warszawie adw. A. Salbe, prezes Komitetu Sjon. H. Frenkiel, ławnik M. Rottenberg, M. Luksenburg, radny Bormajster, przedstawiciele rzemiosła Sznajder, Fiszman, Rubinsztajn i Rosenfeld. Po gorącej dyskusji zebrani w liczbie 200 rzemieślników uchwalili rezolucję, wzywającą wszystkich rzemieślników Żydów do zapisania się w charakterze członków do nowozałożonej placówki sjonistycznej „Hechaluc Bal Mlacha", pozostającej pod egidą organizacji sjonistycznej. Druga rezolucja uchwalona również przez aklamację zawierała deklarację sjonistyczną rzemiosła radomskiego.

Poszczególni mówcy rzemieślnicy podkreślili potrzebę konsolidacji rzemiosła żydowskiego w Radomiu pod hasłem wytężonej pracy dla funduszów narodowych.

TYDZIEŃ PALESTYŃSKI W RADOMIU został dopiero obecnie ogłoszony przez lokalną komisję K. K. L. Akcja prowadzona jest pod kierownictwem delegatki Centrali p. Lachower-Lichtenbaum. W sali Domu Robotniczego odbyła się z udziałem p. Lachower imponująca akademja. Wieczorem sjoniści radomscy podejmowali gościa herbatką w lokalu Organizacji sjonistycznej.

MŁODE GNIAZDO RADOMSKIEJ AKIBY rozwija się imponująco. Wzrasta szybko ilość członków. Istnieją obecnie trzy pełne gdudy. Jako organizacja skautingowa zyskała Akiba aprobatę władz szkolnych na stworzenie placówek nowych na terenie szkół. W łonie organizacji wre praca samokształceniowa i na rzecz funduszy narodowych. Czynione są wielkie przygotowania do zlotu w Warszawie. W związku z pięknym dorobkiem krótkiego istnienia Akiby w Radomiu żywi się nadzieję, że miasto nasze stanie się wkrótce siedzibą galilu Akiby w okręgu radomsko- kieleckim. Obecnie przebywają w Radomiu instruktorzy Akiby: Fryda Tränger z Rzeszowa i współzałożyciel gniazda Goldberg z Krakowa.

UTWORZONY KOMITET TYMCZASOWY „ORTU" z wyjazdem delegata Minkowskiego zaprzestał dalszej działalności. Nie podjęto dotychczas żadnych prób w kierunku zorganizowania zawodowych kursów w myśl wysuniętych projektów. Podkreślić należy, że społeczeństwo żydowskie Radomia niecierpliwie oczekuje realizacji planów Ortu w naszem mieście.

DOWIADUJEMY SIĘ, ŻE BUDOWA LINJI NAPOWIETRZNEJ z Mościc do Warszawy przez Radom została ostatecznie zadecydowana. Koszt budowy obliczono na 20 miljonów złotych. Na szlaku Mościce—Starachowice budowa linji elektrycznej ma być wykonana jeszcze w roku bieżącym kosztem 9 miljonów złotych. W roku przyszłym podjęta będzie budowa linji ze Starachowic przez Radom do Warszawy. Jest to już trzecia olbrzymia inwestja komunik. w Radomiu po budowie wspaniałej autostrady do Warszawy i nowej linji kolejowej.

TOWARZYSTWO OSIEDLI ROBOTNICZYCH przeznaczyło dla Radomia i Skarżyska- Kamiennej z uwagi na wybitnie fabryczny charakter tych miast po 250 tysięcy zł. na rzecz budownictwa robotniczego na terenach radomskich objętych planem zabudowy. Państwowy Fundusz Budowlany udzielił kredytów w wysokości 380 tysięcy złotych na popieranie budownictwa blokowego i drobnego w Radomiu.

SOCJALISTYCZNY ZARZĄD MIEJSKI W RADOMIU decyzją Pana Mniistra spraw wewnętrznych został zatwierdzony. Gospodarkę samorządową obejmie wkrótce czerwony magistrat. Na ogólną ilość 48 radnych P. P. S. ma 26, czyli absolutną większość. Zarząd miasta składa się z 5 socjalistów, 1 sanatora i przedstawiciela Bloku Żydowskiego. Nowy Zarząd miasta obejmuje rządy na ratuszu radomskim w dosyć ciężkiej chwili. Zadłużenie miasta sięga z tytułu pożyczki ulenowskiej i zobowiązań krótkoterminowych do 30 miljonów złotych. Nieruchomości miejskie obłożone są sekwestrem. Brak nadziei na uzyskanie funduszów na przeprowadzenie inwestycyj, które mogłyby załagodzić olbrzymie bezrobocie.

JUBILEUSZ BETARU. W niedzielę dnia 24 b m. w teatrze Rozmaitości odbędzie się uroczysta akademja, poświęcona jubileuszowi dziesięciolecia istnienia Bejtaru. Udział w akademji wezmą komendant Propes i członek Egzekutywy rewizjonistycznej Chrust.

W SĄDZIE OKRĘGOWYM przy drzwiach zamkniętych toczył się wielki proces komunistyczny. Oskarżeni stali pod zarzutem agitacji na terenach wojskowych. Sąd skazał Józefa Margulesa (sekretarza związku Transportowców w Warszawie) na 8 lat więzienia, Edwarda Serafina na 5 lat więzienia, Józefa Jankowskiego na 4 lata, Abrama Eisenbauma na 5 lat więzienia, Stanisława Dąbrowskiego i Wolfa Fiszmana po 2 lata więzienia, Marjana Polaka na 1 rok więzienia.

PROJEKTOWANE JEST w roku bieżącym rozpoczęcie budowy nowej linji kolejowej z Radomia do Ostrowca. Obecnie droga do Ostrowca prowadzi przez Skarżysko. S. G.

Kronika sanocka

Kółko amatorskie przy organizacji „Wizo" w Sanoku, odegrało onegdaj pod energicznem i umiejętnem kierownictwem p. Mgr. Wandy Löffel-Soblowej komedję Fedora w trzech aktach, p. t. „Mysz kościelna", która wzbudziła wśród publiczności niebywały zachwyt.

Szczególny efekt wywołała nader subtelna i artystyczna gra p. Zosi Liffówny, występującej w roli tytułowej. Niezrównanym był tez Mgr. Emil Beer, który wywoływał huragan śmiechu na sali. Również p. Mgr. Löffel- Soblowa, p. Dr. Szymon Kimmel, p. Ignacy Ascher i p. Schreiber Zygmunt wywiązali się znakomicie ze swych ról.

Na tym artystycznym poziomie stanęło przedstawienie dzięki wytrawnej reżyserji p. Dydie Epsteina. Techniczną stroną przedstawienia zajęła się gorliwie organizacja „Młode Wizo" pod przewodnictwem p. Hadassy Leserówny. Całością imprezy kierowała czynna ręka p. Drowej Nehmerowej, która jak zwykle, zresztą także w tym wypadku nie szczędziła pracy i trudu. Sala wypełniona była po brzegi. Czysty dochód przeznaczonym został na założyć się mającą freblówkę hebrajską a w części na Keren Kajemeth.

Dnia 17. 2. br. wygłosiła delegatka krakowskiej Centrali „WIZO" p. Dr. Saba Lindenbaum w salach żydowskiego Klubu Towarzyskiego w Sanoku, nadzwyczaj interesujący, pod względem treści i formy doskonały referat, na temat: „Nowa treść w życiu kobiety współczesnej". Referat powyższy wywarł na licznie zgromadzonej publiczności niezatarte wrażenie i powiększył znacznie szeregi sanockiego „Wizo". HaKa.

Kronika tarnowska

Z KAHALU. We wtorek, dnia 19 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. Dra Offnera posiedzenie Tymczasowego Zarządu kahalnego. Po uczczeniu pamięci błp. rabina Dra Samuela Guttmana Zarząd wypowiedział się przeciw przyznaniu byłemu komisarzowi kahalnemu p. Drowi Kleinowi honorarjum, którego tenże domaga się za swe czynności adwokackie wykonane w czasie, gdy był przewodniczącym Tymczasowego Zarządu kahalnego a mianowicie w latach 1932 i 1933, przyczem obecny Zarząd wychodzi z założenia, że skoro czynności te wykonywał p. Dr Klein jako przewodniczący Tymczasowego Zarządu kahalnego, to nie należy mu się honorarium za te czynności, gdyż w myśl ustawy czynności przewodniczącego Gminy żydowskiej są bezpłatne. Sprawa ta znalazła się na porządku dziennym obecnego Zarządu, gdyż p. Dr Klein wniósł przeciw postanowieniu poprzedniego Zarządu kahalnego odmawiającego mu również wypłaty tegoż honorarjum zażalenie do Starostwa, które zażądało obecnie wyjaśnień w tej sprawie.

Na tem samem posiedzeniu wypowiedział się też Zarząd jednogłośnie przeciw przejęciu szpitala żydowskiego przez Gminę miasta Tarnowa, przyczem uchwalono zwrócić się do Zarządu miejskiego o wydatną subwencję na rzecz szpitala żydowskiego.

PRZED POŚWIĘCENIEM SZTANDARU HANOAR HACJONI. Organizacja Hanoar Hacjoni przygotowuje się do uroczystości w związku z poświęceniem sztandaru dla gniazda tarnowskiego. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezesa patronatu p. Dra Mandla posiedzenie patronatu Hanoar Hacjoni, na którem ustalono program i termin uroczystości na koniec marca br. podczas wolnych dni świąt Pesach.

NOWY ZARZĄD CJONIM BAALEJ MIKCOA. W niedzielę dnia 17 bm. odbyło się w Tarnowie walne zebranie Cjonim Baalej Mikcoa, na którem wybrano nowy zarząd, który ukonstytuował się następująco: tow. Szymon Leiner przewodniczący, Bolesław Spenadel, zastępca przewodniczącego, A. Brigg sekretarz, Majer Lichtinger skarbnik i Salomon Eichhorn, Z. Selinger i Keller jako członkowie zarządu. Do komisji oświatowo-kulturalnej wybrani zostali tow. S. Rappaport, Teitelbaum i Z. Selinger.

WALNE ZEBRANIE POWIATOWEGO L. O. P. P. Pod przewodnictwem Ks. Dra Reca odbyło się onegdaj walne zebranie powiatowego koła L. O. P. P., na którem wybrano nowy zarząd w następującym składzie: pp. starosta Lissowski, płk. Broniowski, prezes Sądu Okr. Syrowa, kap. Kras, Dyr Donnersberg, Zakrzewski, Dr. Goździewski, Zahaczewski oraz prezesi trzech najliczniejszych kół. Jako zastępcy wybrani zostali pp. Dr Geisler, Salibil i Dyr. Slodki. Do komisji rewizyjnej zaś wybrani zostali ks. Dr. Myssor, Dyr. Hanausek, prof. Krzanowski, a jako zastępcy Sędzia Wójcik i p Wysocki.

ZWYRODNIENIE. 28-letni Stanisław Kokoszka pracownik elektrowni miejskiej został aresztowany pod zarzutem dopuszczenia się nadużyć na tle seksualnem na uczniu IV. klasy szkoły powszechnej.

ODCZYT LESZCZYŃSKIEGO. Odwołany przed kilkoma tygodniami odczyt znakomitego uczonego Leszczyńskiego na temat: „Golus, Biro-Bidżan, Palestyna" odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę dnia 24 bm. o godz. 7'30 wiecz. w sali Hotelu Bristol.

A. SAMBERG W TARNOWIE. We czwartek dnia 28 bm. i piątek dnia 1. 3. br. wystąpi w sali Sokoła znany artysta A. Samberg w głośnych sztukach „Bezrobotny" i „Przeklęty".

Krwawy dramat miłosny w Krakowie

Postrzelił dwie kobiety i popełnił samobójstwo

Zaciszna ulica Lenartowicza, położona tuż obok Parku Krakowskiego była wczoraj w nocy widownią ponurej tragedji miłosnej, jaka rozegrała się w jednym z położonych tam domów.

Było to około godziny 9.30 wiecz., kiedy w domu przy ul. Lenartowicza l. 14 rozległy się przeraźliwe krzyki, którym wtórował głośny huk strzałów rewolwerowych. Mieszkańcy domu przerażeni niesamowitemi odgłosami biegli w stronę II. piętra, skąd dochodziły odgłosy krwawej masakry.

Rzecz rozgrywała się w mieszkaniu p. Mikordów. Niedaleko klatki schodowej znajduje się jednopokojowe mieszkanie, zajmowane przez wdowę po sierżancie WP., który zmarł w styczniu br., 69-letnią Franciszkę Mikordową. Mieszka ona wraz z córką swą, 38-letnią, Olgą Mikorda, urzędniczką Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie.

Zaalarmowani sąsiedzi usłyszeli dochodzący z mieszkania przeraźliwy krzyk kobiecy: „Panie Cholewa! Co pan robi! Niech pan nie strzela! Ratujcie!"

Za chwilę rozległy się strzały, którym towarzyszył głuchy łoskot upadających na podłogę ciał. Poczem mieszkanie zalega cisza, przerywana jedynie jękami rannych.

Po otwarciu drzwi mieszkania oczom przybyłych straszny przedstawił się widok. Na ziemi leżały obie kobiety, brocząc obficie krwią z zadanych ran. Obok nich leżał w kałuży krwi mężczyzna, dając już słabe oznaki życia.

Zaalarmowano pogotowie ratunkowe. Przybyły namiejsce lekarz stwierdził, iż Olga Mikorda doznała dwóch ran postrzałowych w klatkę piersiową oraz ranę w rękę. Matka jej została postrzelona w brzuch oraz przedramię. Po opatrzeniu obu rannych przewieziono je w ciężkim stanie do szpitala.

Lekarz pogotowia stwierdził równocześnie, iż mężczyzna znajdujący się w mieszkaniu zginął od dwóch ran postrzałowych w głowę i klatkę piersiową.

Natychmiast przybyli na miejsce przedstawiciele władz śledczych w osobach prokuratora dra Szewczyka, komisarza P. P. Cygana oraz st. przod. służby śledczej Piskora, którzy wdrożyli dochodzenia.

Jak się okazało zabitym jest em. sierżant W. P. Tadeusz Cholewa, zam. przy ul. Helclów. Cholewa poznał przed kilku laty ojca Mikordów, a po jego śmierci utrzymywał nadal znajomość z rodziną.

Cholewa, żyjący w separacji ze swą żoną, począł ostatnio narzucać się ze swą miłością Mikordównie, która natomiast nie chciała o nim nic słyszeć. Na tem tle doszło do krwawej tragedji.

Wczoraj przybył on do Mikordów uzbrojony w rewolwer systemu „Steyer" kal. 7.65. W trakcie sprzeczki postrzelił obie kobiety, poczem popełnił samobójstwo.

Pełna tabela wczorajszego ciągnienia loterji

I i II ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

100.000 zł. na nr. 161896.
5.000 zł. na nr. 25400.
2.000 zł. na n-ry: 131895 163432.
1.000 zł. na nr. 79082.
500 zł. na n-ry: 62939 156758 163851 166150 179952.
400 zł. na n-ry: 6900 10187 57136 60152 64119 99119 115927 128570 151927
200 zł. na n-ry: 21228 26234 32534 44863 78332 79487 80755 88870 104439 133326 139022 151255 170316 177927 180120 181992.
150 zł. na n-ry: 9748 12278 16605 37268 38178 40403 41322 41180 47187 52457 58242 61582 71437 78553 86377 86431 90698 91272 92318 96502 96950 97293 100005 102228 122693 123914 124577 131797 139716 141550 143302 147413 153130 172453 175400 180088 180909 181063 181920.

:)*(:

Po 100 złotych.

35 391 511 1081 292 336 796 2153 89 473 626 901 55 3136 973 4219 27 499 5228 95 538 6174 842 990 7673 754 57 85 637 8768 851 71 918 73 9420
10515 617 704 860 11006 286 446 32 12050 113 473 849 13057 166 275 308 33 735 813 14197 290 550 653 917 15207 625 959 91 16459 812 941 17197 323 18046 85 255 338 431 683 716 19233 916
20137 93 763 21492 22043 379 507 699 23258 575 779 24593 665 25932 26061 924 93 27028 231 302 406 850 28286 360 29085 429 516 631 805
30005 448 655 714 847 31107 32518 37 735 924 33027 326 639 967 34167 238 68489 35552 612 849 36600 66 37029 307 564 822 38301 829 39118 26 604 321 800
40414 551 41153 225 375 866 42776 43769 44405 16 816 45067 760 46065 317 727 47010 217 424 49881 929
50208 92 367 51064 178 368 85 53274 87 487 507 40 777 54099 116 25 295 625 705 55154 705 824 73 911 56290 326 567 697 57148 231 652 722 58118 30 250 659 701 59744
60224 61017 394 670 828 62443 751 77 859 63689 808 64039 65037 217 75 626 733 959 64 66020 51 206 75 452 596 67132 31 562 615 80 812 945 68331 55 536 66 69498 578
70558 943 71035 514 57 609 945 94 76710 837 969 73449 86 577 74978 76737 965 77130 407 78257 508 972
80313 650 81157 483 873 75 82048 680 713 83076 665 84293 829 901 85214 576 619 86698 995 87489 571 742 74 924 88543 846 48 63 89263 602 92
90094 203 68 346 449 630 706 91223 716 827 92354 512 93198 529 803 965 94043 705 39 843 935 95012 235 304 78 537 96005 81 178 225 52 851 97168 429 69 98237 582 873 96 99260 360 524 865 902
100003 129 304 474 101097 44 095 649 102972 68 103669 704 72 91 973 104380 544 637 725 841 105007 582 796 106105 411 586 797 929 107093 191 635 806 109252 384 443 517
111493 532 808 40 113035 458 730 114110 142 674 921 77 115508 611 116557 648 117008 154 838 118099 158 204 301 119192 432 120005 429 569 844 918 121322 506 90 840 122065 120 123083 386 909 124038 89 267 125319 937 126253 127004 293 625 727 128066 362 129022 173 504 76 695 130394 413 820 131077 990 132023 315 133192 200 495 588 868 925 134521 36 959 81 135164 283 445 136037 356 67 747 137399 424 138535 976 139296 773 953 140164 267 393 647 141533 670 818 142215 523 49 764 995 144760 83 880 145285 146423 627 147124 334 148065 183 207 62 381 673 149095 111 774 76 150037 399 474 564 660 730 151284 725 152735 153756 821 977 155380 677 156014 64 103 279 320 583 709 157377 625 833 158214 382 159138 234 406 31 40 627 932 160449 474 161405 648 749 162000 561 606 76 780 163260 76 308 438 164275 463 165266 392 493 89 166107 261 448 68 835 167129 327 587 168233 756 916 169192 278 939 170007 8 68 211 344 584 723 915 171050 226 806 172131 668 780 925 30 59 173037 46 146 436 55 83 174579 679 719 175400 747 176463 574 759 177045 112 358 490 758 178030 236 420 28 787 865 179024 172 993 180548 181075 156 575 601 965 182906 183536 65 184007 241 70 826 936.

Stawki

33 84 286 469 562 731 859 919 73 1037 437 909 12 2324 416 634 729 39 2917 30 80 3005 31 668 936 4048 176 329 927 5097 225 664 6373 560 81 97 733 854 96 948 7260 62 309 908 8196 155 225 384 481 750 81 914 26 9109 72 443 867
10215 314 810 11472 502 18 97 611 11928 12067 510 88 845 84 963 13049 319 439 644 47 144766 680 88 854 15287 306 53 430 785 16129 956 77 17008 54 126 95 341 442 70 79 917 18033 406 528 68 638 977 19093 867 969
20083 554 617 911 21065 117 246 599 963 22412 549 23117 518 937 24013 278 79 82 468 597 667 737 62 25159 633 26238 45 506 602 916 27072 85 198 381 519 776 999 28261 354 408 545 86 95 808 947 57 29096 112 42 297 422 572 97 954 76
30521 725 31216 615 57 32257 446 982 33544 86 34083 232 533 797 35134 351 692 882 36644 763 78 988 37054 377 498 542 879 990 38249 769 39218 51 356 75 628
40294 404 41280 390 424 30 936 42405 92 999 43103 472 782 44333 692 777 977 45649 746 859 918 46139 285 97 410 506 50 685 47486 869 48349 492 49195 332 46 661 68 617 62
50014 411 531 51450 529 43 856 52170 968 53602 19 840 906 14 54001 31 809 912 55028 66 578 619 93 947 49 56076 151 53 621 84 96 807 75 92 57254 58034 244 392 469 86 601 59226 522 39 87 895 980
60058 129 218 75 464 61433 731 834 62020 48 50 175 400 53 679 842 63310 560 83 953 82 64533 837 65207 22 46 359 427 838 937 66227 898 67055 654 68571 83 615 737 69231 50 506 744 883
70094 542 655 64 71286 360 572 955 72038 223 83 576 769 915 73111 63 417 875 961 74149 651 887 943 75022 86 282 338 514 644 76202 358 77 419 801 78 88 960 77005 67 96 78149 320 429 524 44 620 70 732 36 79161 415 854
80066 187 307 670 972 96 81231 562 671 82346 426 574 667 98 83112 216 967 84001 151 337 555 791 898 85812 86335 429 36 847 908 87117 477 792 88109 15 77 89002 551 671 714 46
90218 308 31 58 507 47 988 91157 340 529 62 678 856 92057 98 904 93079 102 203 38 469 591 780 879 94432 520 743 944 95323 849 980 96130 238 359 476 688 787 97020 273 409 514 715 48 836 942 98130 566 712 30 99051 228 339 481 603
100049 348 527 71 101109 241 81 343 471 801 102009 36 64 423 635 80 90 103405 17 646 749 104079 118 245 550 600 704 50 67 105286 91 360 579 106156 61 524 680 950 107091 179 283 346 825 997 108033 291 445 553 965 109054 68 273 320
110151 592 806 111003 159 263 787 849 59 112009 165 460 571 689 113314 56 436 91 649 89 780 801 930
114016 147 52 408 506 670 72 707 115444 599 116039 657 941 117076 203 368 118322 95 578 832 119409 63 502 30.
120033 177 388 484 915 121036 99 223 314 473 599 775 122161 201 940 123076 198 202 620 721 124035 157 255 321 74 437 530 67 760 64 125231 679 716 852 126316 94 628 42 127207 397 436 582 921 56 74 128443 597 727 897 900 129326 465 603.
130988 131000 70 291 520 30 67 712 13 827 932 132069 77 178 404 884 905 133137 237 569 600 713 883 134399 509 606 63 97 942 135209 47 474 705 40 812 999 136073 161 537 677 965 137098 166 459 553 75 843 138226 322 711 139209 12 559 627.
140341 141099 144 48 552 768 812 29 142271 582 143174 563 868 927 144170 295 305 414 564 145220 370 96 516 767 146069 301 18 483 515 762 858 915 94 147156 680 301 18 483 515 762 858 915 94 147156 680 776 148001 14 60 67 549 860 149343 888 90.
151137 518 152150 606 91 777 861 975 154097 445 49 757 876 155562 759 897 926 156025 709 83 812 97 157141 263 436 519 158099 289 656 857 80 911 97 159768.
160025 42 350 547 693 989 161147 279 380 474 586 162035 169 378 859 163169 215 498 528 616 919 164425 165135 230 554 641 766 77 824 53 166022 421 704 884 954 167357 402 548 681 88 95 733 168171 251 532 05 608 761 169040 98 376 436 94 546 831.
170079 212 309 452 908 40 171357 478 655 68 172045 762 173001 35 324 99 628 174003 95 404 748 855 979 175326 66 458 593 701 91 176133 50 232 67 407 506 61 851 177111 316 404 61 574 708 853 178315 543 179336 425 523 68 779.
180093 103 23 219 385 407 563 656 738 39 181331 597 652 940 182362 620 27 92 183031 212 483 540 630 69 825 58 184148 231 360 699 945.

III-cie ciągnienie

Po 100 złotych.

58 1307 698 2501 845 959 4995 5820 6370 504 772 7180 424 9815 10096 632
11048 889 921 12546 14091 799 968 15819 16811 17217 524 921 18561 728 19918 20297 21434 831 902 23665 26527 27042 44 204 41 465 827 28422 862 29070 810 31 50 30517 691 31289 849 33412 854 34754 36506 37411 740 38890 39398 834 40652 41025 59 660 44427 872 45244 413 949 46592 47574 48209 49002 41 606 874 50754 857 51292 406 53199 753 54050 976 55795 56644 57713 59020 40 384 643 94 60487 61538 690 63907
64027 975 65177 787 868 946 66225 67426 793 68198 69004 321 70119 71268 72274 74952 75211 91 470 560 79519 56 645 857 80540 81501 919 83258 461 681 84132 401 85124 68 916 86916 87714 90848 941 85 92138 94533 95074 500 96377 885 992 98364 100551 81 101529 102370 103039 104803 105218 97 575 601 106354 416 110091 111583 112141 113091 399 426 83
116390 117036 118081 150 795 119204 551 811 120007 282 510 946 121712 122332 585 126652 944 127185 128455 129891 130672 131122 326 679 132366 133549 135204 136162 461 687 957 137210 139415 140663 141244 625 142421 143316 42 453 144586 967 145028 148228 700 984 98 151636 152308 31 153177 283 155676 886 156254 312 36 585 610 795 157017 137 50 930 92 158304 159330 160105 93 437 568 161139 280 597 637 162865 163220 164221 920 165567 613 166072 879 995 167668 169710 171281 172196 851 174160 175162 177107 178125 923 179208 908 180330 182009 973 183349 184979.

Stawki

309 832 98 1651 760 2220 577 894 3816 95 4455 655 5219 682 6129 82 510 51 608 7138 8121 229 309 9242 415 10065 734 11041 509 864 12015 485 13666 776 975 14304 706 15092 297 824 16554 17169 495 671 18200 300 494 604 850 19166 984 20338 68 762 936 73 21003 55 751 22198 470 800 23052 90 691 24584 25339 658 848 26271 370 437 27095 248 60 72 82 437 627 965 28569 693 29277 30084 103 82 240 401 524 83 770 31452 732 870 32717 909 33215 973 80 34453 766 813 35293 417 36082 89 202 39773 40003 149 232 469 548 866 41561 42158 695 43172 901 44099 310 858 66 46012 749 918 47370 48000 623 79 758 49178 50054 586 860 63 51200 418 25 647 52265 425 562 967 53043 54621 55031 850 56467 784 832 57026 344 580 635 58070 694 857 93 934 59873 60239 768 61204 62071 604 739 60 63009 15 110 312 673 93 64182 288 461 858 65970 72 66262 951 67092 358 68245 523 43 69009 77 288 631 71531 930 72419 688 927 73092 369 573 909 74394 75114 890 944 76048 462 652 77677 78046 71 79036 541 71 792 81406 97 539 82701 921 95 83047 332 810 83 84225 85160 505 727 85 86191 443 934 87602 88083 363 89231 44 313 858 90682 743 91236 92536 718 93073 986 95715 96915 55 81 97318 699 830 98032 250 356 741 987 99246 349 566 100096 237 962 101442 809 98 102460 582 103012 724 104087 285 452 739 927 63 105203 991 106144
213 470 763 893 958 107735 108821 109293 488 647 110207 397 828 111230 395 112019 111 296 429 81 113450 708 29 114103 868 115093 574 116023 157 245 391 734 864 117696 742 72 827 118135 220 81 481 788 959 119142 465.
120818 914 80 121098 171 347 991 122173 442 91 564 123347 98 878 124714 125896 126409 129063 192 785 849 51.
130296 131008 905 132113 268 359 600 133383 876 134479 135326 64 497 137379 561 996 139024 705.
140062 509 141090 474 734 142181 389 143258 305 769 866 144052 563 668 145618 764 146221 740 48 147094 112 90 269 803 97 774 84 887 148467 610.
150016 127 422 592 604 78 881 89 871 151983 152761 153110 549 631 154087 424 155247 354 457 822 910 157014 54 174 516 53 892 158063 75 103 579 159283 613.
160310 765 877 161467 784 941 162620 79 163811 81 908 164143 302 518 786 952 165075 105 612 166265 539 50 604 86 999 167243 426 70 81 168041 137 56 459 502 169112 896.
170000 106 438 701 171073 657 172247 503 173067 105 533 174630 175157 427 176457 723 177422 85 503 772 887 178137 413 692 763 956 179454 679 724.
180224 587 181025 200 373 182374 183934 184984.

IV-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Zł. 2.000 na n-ry: 127145 160819 148311 164478
Zł. 1.000 na numer: 42057
Zł. 500 na n-ry: 92729 127791 153800 180248
Zł. 400 na n-ry: 1812 8406 18084 47158 79183 87644 122902 129018 157568 174245
Zł. 200 na n-ry: 34502 35874 38440 46860 48310 58530 58931 61331 62079 114681 141206 151173 167388 168918 178785
Zł. 150 na n-ry: 1782 7738 19336 19427 28737 37857 42941 44991 70336 74427 77712 88413 90242 92611 100702 120247 124387 127556 129604 133173 133643 136871 139067 139888 143729 150106 153691 156380 159466 161458 178022 182678 182876

Po 100 złotych.

131 746 2099 3340 5055 6237 10318 599 690 11022 336 621 842 12708 13024 14485 15070 17664 733 804 18612 20793 22118 68 697 829 958 23024 25599 26142 246 554 779 28074 615 904 29387 575 83 30529 912 31196 249 33345 34097 836 35249 36273 37577
38461 39642 82 40511 784 852 41293 628 31 42378 567 681 43186 46601 894 981 47287 49158 50928 51018 561 53265 54365 744 877 928 55577 56050 518 39 57576 894 60516 62730 907 64440 706 65683 66283 67173 744 81 68591 70001 550 829 71005 608 918 72135 656 73784 74333 75108 473 885 922.
77801 78858 79206 80994 81419 727 886 82044 859 83407 84475 697 743 87156 89552 75 712 90258 91639 94393 95992 96447 514 636 98836 99679 103084 798 104214 831 105016 106 106032 107302 549 753 108384 827 109747.
110517 954 94 111334 113954.
114283 115048 746 116258 521 117752 118343 414 120264 121587 848 122153 229 429 124325 50 126310 127018 44 129143 444 130191 592 726 132861 133007 10 130 370 686 134026 218 790 135077 278 925 81 136395 137148 547 936 138701 139486 665 857 140539 142635 147245 71 149086 161 78 418 822 977 150264 151639
152017 832 153942 154376 452 155289 156555 157048 486 799 159162 160183 885 161109 485 162603 164075 394 625 165262 772 173348 497 175573 96 176520 867 169060 676 170516 171499 787 93 172406 655 166187 373 676 935 167662 168419 738 177014 178457 641 179239 180171 304 81 181428 182143 183576 184472.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

ZDOLNĄ ekspedjentkę tylko siłę pierwszorzędną, przyjmie zaraz firma Adolf Faber, ul. Florjańska 6. 2151g

ZDOLNEJ PRAKTYKANTKI do pracowni bielizny poszukuję — Adolf Reissman, św. Gertrudy 8. 1288g

POSZUKUJĘ zdolnych ekspedjentów i praktykantów. Zgłoszenia od godz. 8·30—9·30 Halpern Poselska 18. Linoleum ceraty, dywany. 2588x

AGENCI LOSOWI, którzy dotąd pracowali dla KRAKOWSKIEJ KREDYTOWEJ SPÓŁDZIELNI — ORAZ INNYCH FIRM LOSOWYCH, mają sposobność kontynuowania pracy w najstarszej i największej w Polsce instytucji, w dziale losowym. Niebywałe dotąd warunki prowizyjne Zgłoszenia pod „Stała współpraca" do Biura Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 2589x

POSZUKUJĘ zastępcy branży galanteryjnej, dobrze zaprowadzonego na Poznańskie i Pomorskie Zgłoszenia pod „Fabrykant" do Admin. „Now Dziennika". 1259g

Sprzedaż

DO SPRZEDANIA fabryka wody sodowej wraz z mieszkaniem w małem miasteczku — z powodu wyjazdu do Palestyny Zgłoszenia do Adm. „N Dziennika" pod „Palestyna". 2570x

KILIMY ARTYSTYCZNE — Dywany perskie: Grünerowa, Kraków, ul. św. Tomasza l. 26. 1298kr

CUKIER wagonowo do starcza Agencja Cukru, Kraków, ul. Radziwiłłowska 15. Żądać oferty! 1668kr

STOLARNIA zlikwidowana — sprzedaje tanio maszyny stolarskie w bardzo dobrym stanie Wiadomość: Grauer, — Rzeszów, Sobieskiego 15



RATUJCIE ZDROWIE!

CHORY ŻOŁĄDEK JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHORÓB.

ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatruwające organizm.

ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA

stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

MEBLE nowoczesne pierwszorzędne, oraz meble lakierowane, — odporne przy centralnem ogrzewaniu: LANGER, Kraków, ŚW. JANA 2 „Feniks". Ceny niskie. 1470kr

FIRANKI, KAPY, od najtańszych do najwytworniejszych poleca — Wytwórnia Firanek Józef Rottner, — dawniej Podgórze, Rękawka, — obecnie Sławkowska 11. telefon 176-92. 2806k

MEBLE solidne, najtaniej: Bauminger, ul. Dietla 80, obok P. K. O. — Solidna obsługa. 900g

TEMPO — czyści chem. — przerabia — farbuje — prasuje

REKORDOWA ZNIŻKA CEN

STAROWIŚLNA 27. (róg Dietla). telef. 165-25. SZEWSKA 2, telef. 145-60.

DENTYSTA uprawniony da firmę, przystąpi do spółki. Oferty: „Nancy" do Adm. „N. Dziennika". 1296g

BAL PURIMOWY! Serpentyny, maski, lampiony. Żądać cennika fabrycznego: Steigbügel. Kraków, Szewska. 1264g

POSZUKUJĘ modniarki z prawem wykupna patentu — do prowadzenia wspólnego magazynu. — Posiadam lokal frontowy. Zgłoszenia: Mirisch Zwierzyniecka 10, — od godz. 1—5. 1244g

FORTEPIANY PIANINA STROI NAJTANIEJ — Rom, Bożego Ciała 10 telefon 166-20. 1182g

PRZEDSTAWICIEL — z referencjami i kaucją przyjmie zastępstwo na Województwo Krakowskie. — Zgłoszenia pod „10.000" do Adm. „Now Dziennika". 2554x

RZĄDOWO UPOWAŻNIONE — KONCESJONOWANE

BIURO ORGANIZACYJNE I BUCH.-REWIZYJNE WIKTOR STANDÉ

Przysięgły Rewident Ksiąg — Znawca Sądowy

Kraków — Tel. 104-44 — Pijarska 5

REWIZJE KSIĄG. + ANALIZY BILANSÓW.

Obliczenia rentowności przeds. + Rozliczenia spólników

Organizacja nowoczesnej **KSIĘGOWOŚCI PRZEBITKOWEJ »KARTOWIST«**

Ostatni wyraz techniki buchalteryjnej

ORGANIZACJA. + BILANSOWANIE.

Sprawy buchalteryjne i bilansowo-podatkowe. + Nadzór.

Prowadzi buchalterję w abonamencie dla średnich i mniejszych przedsiębiorstw we własnym biurze, własnemi siłami biurowemi, przy zastosowaniu najnowszych urządzeń maszynowych

MAŁA FABRYKA maszyn, dobrze urządzona posiada rozgałęzioną klijentelę, istniejąca 44 lat ze względu na podeszły wiek właściciela, na dogodnych warunkach do sprzedania. Zgłoszenia proszę skierować do Admin. „Now. Dziennika" pod „Znana fabryka". 2510g

WALIZKOWE maszyny do pisania najlepszych marek najtaniej poleca: Lowenstein, Kraków, ul Zwierzyniecka 11. 2469kr

Różne

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE — pod kierownictwem Dr. med I. Owczyńskiego. Nauka 4 miesiące. Wykłady ćwiczenia codziennie. — Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Helena Apsel-Schragerowa POCZĄTEK KURSÓW 26 LUTEGO. Zgłoszenia i prospekty: KRAKÓW, PIŁSUDSKIEGO L. 11, tel. 177-57. 2586x

PILOT Gum?

TRANSPARENT GORĄCO WULKANIZOWANY

— z kuponami premjowemi!

ADMINISTRACJĘ DOMÓW przyjmę. Łaskawe zgłoszenia pod „Najlepsze referencje" do Adm. „N. Dziennika". 1232g

W sprawie

EMIGRACJI do PALESTYNY

udzielamy ważnych informacyj.

Pozatem załatwiamy:

- Wywiady osobiste, natury handlowej i dyskretne
- Expose ekonomiczne z każdej dziedziny
- Administracje domów i kapitalizacje czynszów
- Reklamy i inseraty
- Pośrednictwo pracy
- Formalności w urzędach i samorządach
- Koncesje i licencje
- Gwarancje handlowe i bankowe
- Parcelacje

Przy zwykłem zapytaniu prosimy załączyć międzynarodowy znaczek pocztowy (wysokość opłaty zależna od rodzaju zadanej odpowiedzi, czy poczta lotnicza, polecony, czy zwykły list).

Przy zamówieniu wywiadu normalnego należy załączyć w liście pieniężnym 1 dolara lub równowartość, większa praca według umowy.

„EMUN"

BIURO INFORMACYJNE

Tel-Aviv, Rch. Herzel 37.

Posad poszukują

ZDOLNA siła biurowa polsko niemiecka korespondentka i stenotypistka, obeznana z buchalterją, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Sumienna" do Adm. „N. Dziennika". 1229x

BUCHALTER-bilansista zakłada księgi, prowadzi buchalterję, sporządza bilanse, fasje podatkowe. Zgłoszenia: Grüner, Starowiślna 34. 1284g

HAFTUJĘ, szyję bieliznę, wyprawy ślubne. — Szycie bluzek, pyjam szlafroków — Stockowa Dietla 50/8. 1289g

Lokale

SKLEPY do wynajęcia Wola Duchacka. Wiadomość: Kraków, Stradom l. 9, Ende. 2552x

4 UBIKACJE frontowe suteryna, elektryka, wodociąg, do wynajęcia. — Zgłoszenia: Meiselsa 1 u właściciela. 1267g

3 POKOJOWE mieszkanie, pełnokomfortowe (zimna i ciepła woda) wolne od zaraz. Wiadomość Powiśle 3, m. 5. 1276g

LOKAL 3 i 4. lub razem 7 pokoji, w Rynku Głównym, I. piętro, na biuro lub przedsiębiorstwo. od zaraz do wynajęcia Wiadomość: Kantor Wymiany, Rynek Gł. 5, (róg Siennej), tel. 125-93. 1255g

DUŻY, frontowy, narożny lokal handlowy, z dwiema ubikacjami, na parterze, nadający się również na cele przemysłowe, jest przy ul. Wielopole do wynajęcia. — Wiadomość: — Librowszczyzna 1, I. piętro, — m. 8. 1215g

CZTEROPOKOJOWE — mieszkanie komfortowe, Kraków, Piłsudskiego 3 II. piętro, wolne. Telefon 115-07. 2540x

PRZY inteligentnej rodzinie znajdzie pomieszczenie jedna osoba, lub uczeń (nica). Fachowa pomoc w nauce, telefon fortepian. Zgłoszenia w Adm. „Now. Dziennika" pod „Kulturalny dom". 1249g

LOKAL frontowy handlowy odnajmę na prowadzenie artykułów każdej branży. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Śródmieście". 1256g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4·30 kwart. zł. 12·90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . „ „ 7·50 „ „ 22·50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·10 gr. Dla poszukujących pracy 0·05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10·—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20·—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.